Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1293, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 54. | BYDGOSZCZ, środa dnia 6 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Czy są widoki pomyślnego załatwienia projektu naprawy Konstytucji?

Znamienna mowa prezesa klubu Ch. D. posła Chacińskiego w Sejmie.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu przeprowadzono głosowanie w 3-ciem czytaniu nad

nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych.

Odrzucono przytem wszystkie poprawki, zgłoszone do 3-go czytania i

uchwalono brzmienie przyjęte w 2-giem czytaniu.

Uchwalono ponadto rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia w ciągu 3-ch miesięcy

ustawy o upoważnieniu sędziów i prokuratorów.

Resztę posiedzenia wypełniła dyskusja nad

projektem zmiany Konstytucji.

Pierwszy przemawiał **poseł Kościałkowski**, który broniąc projektu, ograniczył się tylko do pewnych postanowień, jak prawa weta Prezydenta i wyboru głowy państwa przez plebiscyt, pomijając inne, które wywołały mniejsze zastrzeżenia. Przemówienie jego utrzymane było w tonie bardzo spokojnej, rzeczowej polemiki.

Następnie zabrał głos prezes Chrześcijańskiej Demokracji poseł Chaciński. Stwierdził na wstępie, że

dyskusja zaczyna się nastrajać na ton coraz bardziej parlamentarny,

co korzystnie odbija od tej atmosfery, jaka panowała wówczas, kiedy projekt miał wpłynąć do sejmu. Wtenczas twierdzono, że nie wolno w nim zmieniać ani przecinka, bo inaczej sejm będzie rozwiązany, a konstytucja oktrojowana. Obecnie z ust panów Radziwiłła i Kościałkowskiego słyszymy tony pojednawcze, i widzimy że nie traktują oni swego projektu jako czegoś absolutnego i zwracają się

do całej izby z prośbą o współpracę.

Jeżeli ta dzisiejsza atmosfera potrwa nadal, to może zdołamy konstytucję istotnie poprawić. Poseł Kościałkowski mówił, że nieszczęśliwa konstytucja marcowa sprzyjała przetargom o władzę, tworzenie się rządów po kuluarach itd. Ale nigdzie nie możemy w tej konstytucji znaleść artykułu, któryby zabraniał głowie państwa mianować rząd bez porozumienia się z sejmem. Jeżeli się u nas utrwaliła inna praktyka, to nie jest to winą pisanych artykułów, lecz całego szeregu przyczyn oraz stosunków w kraju.

Nie bez wpływu na to zjawisko była też ta okoliczność, że

Prezydent w danej chwili reprezentował władzę wykonawczą.

Przecież na podstawie tej konstytucji stał się możliwy **gabinet, który uchodził za bardzo silny, a nawet jak nazywany dyktatorskim.**

Zagadnienie silnej władzy jest zagadnieniem nietylko praw i ustroju, lecz także ludzi. Nie twierdzę przez to, żeby nie trzeba było reformy konstytucji. Że potrzeba ta istnieje, dowód choćby, że **i lewica zgłosiła projekt zmiany.**

Projekt Bezpartyjnego Bloku wychodzi z teoretycznej zasady, że

największem prawem jest dobro państwa.

Ta zasada jest dla nas nie do przyjęcia.

Jest ona pogańska

i nie zmienia tego faktu okoliczność, że projekt podpisany jest przez dwóch kapłanów katolickich. Bo państwo inaczej może być rozumowane n. p. przez Stalina, a inaczej przez posła Liebermanna, gdyby stanęli na czel państwa socjalistycznego. Nawet zasada, że

dobro narodu jest naczelnem prawem,

byłaby dla nas może do przyjęcia. Uważamy bowiem, że

naczelnem prawem jest prawo Boże,

a zarzucić zwrot ten, jako czysto teoretyczny, nikomu nie jest potrzebne.

Konstytucja jest

ustawą, a nie filozofją prawa państwowego.

W pewnym sensie historja się u nas powtarza: Przed rozbiorami mieliśmy rzeczpospolitą szlachecką, bardzo demokratyczną, z królem na czele. Obecnie zaś proponują nową monarchję z prezydentem na czele.

Jeżeli przyznaje się prezydentowi prawo wyznaczenia następcy, to widocznie chodzi **o ciągłość polityki państwowej**, ale powiem otwarcie, że wolałbym, ażeby powiedziano wyraźnie, iż

wprowadza się w Polsce monarchję konstytucyjną.

Nie jesteśmy wyznawcami absolutnej zasady podziału pracy, ale sądzimy, że możność wydawania przez Prezydenta dekretów z mocą ustaw przez 8 miesięcy na rok jest jednak

dziwolągiem ustawodawczym.

Jeżeli jeszcze dodamy rozstrzygnięcie przez Prezydenta sprawy wyborów, to musimy powiedzieć, że

w pewnych kierunkach projekt idzie za daleko.

Nie znaczy to, żeby nie miał także dobrych stron. Do takich zaliczam

prawo weta Prezydenta.

Nie możemy bowiem sprowadzić pierwszego obywatela do roli automatu, który podpisuje ustawę, nie mogąc na zewnątrz stwierdzić swego do niej stosunku.

Co się tyczy

nietykalności poselskiej,

to musimy należeć do tych, którzy uważają, że powinna ona być poddana rewizji, ale projekt B. B. znowu idzie za daleko, gdyż

stawia posła w sytuacji gorszej, niż przeciętnego obywatela.

Za niewłaściwe zachowanie się w Sejmie poseł może być na wniosek ministra sprawiedliwości odrazu postawiony przed trybunał stanu. Kilka dni temu mieliśmy takie posiedzenie, że, gdyby projekt B. B. był już ustawą, powinnoby stanąć przed trybunałem stanu przynajmniej kilkunastu posłów, i kto wie, czy nie tych właśnie, którzy ten projekt podpisali.

W komisji

będziemy dokładać wszelkich sił,

aby naprawić to, co jest **złego** w naszym ustroju.

Nie możemy jednak dostosowywać konstytucji do przejściowego stanu rzeczy.

Taki błąd zrobiono z 1-szą konstytucją, która była w wielu artykułach zwrócona

przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

Dlatego nie dano Prezydentowi państwa prawa rozwiązywania izby i **to zemściło się na Sejmie.**

Chcielibyśmy, ażeby przy rewizji konstytucji nie liberalizowano zbytnio w obawie przed dyktaturą, z drugiej strony zaś, żeby ci, którzy zbyt ostro popierają ten projekt, chcieli zrozumieć, że jednak

jedyną gwarancją niepodległości naszego państwa będzie naród

i nie będzie on mógł być pozbawiony swego miejsca w konstytucji.

Mamy nadzieję, że

dojdziemy do porozumienia,

i wówczas wyjdzie z tego Sejmu konstytucja, która pozwoli narodowi rozwijać się w lepszych niż dotychczas warunkach. (Oklaski).

*

W dalszym ciągu przemawiali posłowie: Komarnicki (Kl. Narod.), Piłsudski Jan (BB.) i Grünbaum (Koło żydowskie), poczem wniosek odesłano do komisji.

Następnie załatwiono dwa wnioski nagłe: socjalistów **o zmianę niektórych postanowień ordynacji wyborczej do sejmu śląskiego** i wniosek posła Kościałkowskiego **o pomoc żywnościową dla ludności północnych części powiatu wileńskiego, dotkniętych nieurodzajem.** Uchwalono nagłość tych wniosków.

Posiedzenie zakończono o 11-ej wieczorem. Termin następnego posiedzenia nie został ustalony.

Rewolucja w Meksyku.

W tym kraju nie jest ona „nowością“.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 5. 3. **Wiadomość o wybuchu rewolucji w Meksyku potwierdza się. Powstanie szerzy się w trzech ośrodkach i skierowane jest przeciw prezydentowi Portez Gillowi. Dawny prezydent generał Calles został ponownie ministrem wojny celem surowego stłumienia rewolucji.** Tl.

Nowy Jork, 5. 3. (Tel. wł.) Z Meksyku donoszą, iż panuje tam wielkie podniecenie z powodu nowych zamieszek w Vera Cruz. Dowództwo nad powstańcami objęli generałowie Aguierra i Manzo. W stanie zachodnim udział w powstaniu wzięło około 100 000 ludzi. **Generał Manzo aresztował zwolenników obecnego rządu.** Władze amerykańskie wydały zarządzenie, by nie przepuszczać transportów broni przez granicę.

Arsenał w Sofji wyleciał w powietrze.

Wielka liczba zabitych i rannych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 3. Z Sofji donoszą o eksplozji arsenału wojskowego, co pociągnęło za sobą 28 ofiar w zabitych. Wybuch został spowodowany nieostrożnością robotnika, który podszedł z mieszanką prochu do pieca.

Arsenał wyleciał cały w powietrze. Z pod gruzów wydobywa się w dalszym ciągu rannych. B.

Według doniesień korespondenta wiedeńskiego z Sofji, w poniedziałek o godzinie 9 rano nastąpiła w cytadeli eksplozja w arsenale. Około **50 osób zabitych i 120 rannych.**

Kongres inwalidów.

(Od naszego korespondenta).

Tegoroczny zjazd inwalidów wojennych ściągnął do Stolicy przeszło 800 delegatów z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Potężna pod względem liczbowym grupa poznańskich, pomorskich i górnośląskich przedstawicieli od samego początku otwarcia kongresu miała przewagę na innemi ugrupowaniami, co też uwidoczniło się przy wyborach do prezydjum, w skład którego weszło aż **3-ch delegatów z Kresów Zachodnich.**

Ósmy kongres inwalidów wzbudził żywe zainteresowanie ze strony najwyższych władz państwowych z P. Prezydentem Rzplitej na czele. Zagadnienie zabezpieczenia jutra wszystkim tym, którzy poświęcili swe życie, zdrowie i krew dla ojczyzny, nie zostało jeszcze rozstrzygnięte. Dlatego tegoroczny kongres inwalidów wywołał tak ogromne zainteresowanie w całym kraju.

W samem zaraniu zagajenia obrad kongresu dało się odczuć pewne napięcie na sali. Chwila przed burzą. Namiętności trzymane są na wodzy, ale nie trudno przewidzieć, że bez „wylewu uczuć“ nie obędzie się, gdyż kongres ma być terenem wymiaru sprawiedliwości przeciwko tym wszystkim, którzy nadużywali władzy w związku inwalidów, będąc u jego steru.

Jeszcze nie przebrzmiały **echa afery Samolińskich**, których głośny proces w Bydgoszczy z pewnością utrwalił się w pamięci naszych czytelników, dość świeże jeszcze są ślady afery znanej fabryki konserwów mięsnych i palarni kawy „Kawa“ w Grodnie i wreszcie niezatarte są wspomnienia **o niedawno zwiniętym Banku Inwalidzkim**, na których to przedsięwzięciach Związek Inwalidów na skutek nierozważnych rządów sterników swoich poniósł kolosalne straty pieniężne, przeznaczone do ulżenia niedoli bohaterom, którzy na-

stawiali swe piersi dla obrony Niepodległości Polski.

Rząd wyznaczył w swoim czasie **komisję międzyministerjalną celem zbadania nadużyć**, o których rozbieżne podawano sobie pogłoski, zawiesił w urzędowaniu zarząd dotychczasowy, wyznaczywszy zarząd przymusowy. Otóż zarząd ten zakończył swe prace sanacyjne na terenie związku inwalidów i stanął na zjeździe w obliczu zebranych przedstawicieli zainteresowanych z całej Polski z gotowem sprawozdaniem.

Smutne to są dzieje, świadczą one o niewielkiem wyrobieniu społecznem niektórych działaczy czołowych, dowodzą one, że publiczny grosz z tak wielkim trudem zdobywany nie zawsze jest szczędzony przez zazdrosnych i chciwych mienia społecznego.

62 strony druku maszynowego zawierały posępne dzieje gospodarki Zw. inwalidów do czasu ingerencji rządów pomajowych. Z ust prezesa zarządu przymusowego por. Rudowskiego padały raz po raz ostre cięcia i silne ciosy, pod adresem byłych władców Zw. Inwalidów, które, poparte stwierdzonemi faktami i cyframi sprawozdawczemi, złożyły się na jeden wielki akt oskarżenia.

Oryginalne były losy i koleje powstałego i **zwiniętego Banku Inwalidzkiego.** Ówczesny zarząd odkupił akcje Banku „Kredytu Rolnego“, zapłaciwszy pełną wartość, mimo że stan tego banku był już podbilansowy i deficyt wynosił już blisko 60 tysięcy zł. Nie bacząc na to, że nie było realnych podstaw dla rozwoju banku inwalidzkiego, gdyż przynosił on 8000 zł. strat miesięcznie, zarząd rozpisał nową emisję akcyj banku w wysokości pół miljona złotych. Subskrypcje, wyłącznie wśród inwalidów, przyniosły tylko sumę 150tysięcy zł. Ogólne straty z tego tytułu do chwili zlikwidowania banku wynoszą ogółem około 170 tysięcy złotych. Opowiadał por. Rudowski o wykonywaniu swych funkcyj przez pierwszego dyrektora banku p. Wytrwała, który m. in. **rozdawał**, bez uprzedniego porozumienia się z zarządem banku, **pożyczki** na sumę 22 tys. zł. Oczywiście, że bank poniósł na tem straty. Udzielono dymisji Wytrwałowi, przyszedł na jego miejsce osławiony Samoliński, który jednocześnie piastował godność dyrektora Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy. P. Samoliński obciążał swoje osobiste wydatki, jak częstotliwe podróże do Bydgoszczy dla swoich spraw, bank inwalidzki i t. d. Wreszcie machinacje Samolińskiego wyszły na jaw i znalazły swój epilog w sądzie bydgoskim.

O wiele smutniejsze były dzieje wspomnianej **fabryki „Kawa“**, która była własnością Zw. Inwalidów, gdyż ostatni zawarł niefortunną spółkę z drem Klotzkiem w Grodnie, włożywszy do tego przedsięwzięcia sumę 50.000 zł. Gospodarka fabryki „Kawa“ jest jednym wielkim skandalem. Tak ustalono, że **nie prowadzono księgowości**, że bardzo wiele rzeczy uszło kontroli władz nadzorczych, że produkcję fałszowano itd.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na terenie samego związku inwalidów, a zwłaszcza w b. Wydziale Wykonawczym. Między in. bilans związku na rok 1927 nie uwidocznił rzeczywistego stanu majątku itd. itd. Fakty, cyfry, dane, jeden za drugim przesuwały się przed licznie zebranymi delegatami, którzy będą musieli wypowiedzieć się o tem wszystkiem, a przed wydaniem wyroku wysłuchają obronę oskarżonych. Przewidywane są starcia zwolenników i przeciwników nowego regime'u. **Walka o władzę** będzie zawzięta, a pierwsze jej przebłyski rozwidniały się tuż po wysłuchaniu uroczystych powitań.

Chwilami zjazd był terenem żywiołowych manifestacyj podniosłych uczuć patrjotyzmu i dał wyraz wiekiego przywiązania bojowników za wolność do marszałka Józefa Piłsudskiego. Niemilknące owacje i huczne okrzyki „niech żyje marszałek“ rozpierały mury sali obrad, kiedy **gen. Rydz-Śmigły złożył zebranym „żołnierskie serdeczne pozdrowienie od marszałka Piłsudskiego“.** Spontaniczną owację przygotowano przybyłemu na otwarcie zjazdu **P. Prezydentowi Rzplitej prof. I. Mościckiemu.** Tłumnie oklaskiwano p. ministra **Sławoj-Składkowskiego**, który witał zjazd w imieniu premjera Bartla i w swem przemówieniu wspomniał o niedoli inwalidzkiej na wsi, gdzie **„dzwonią zęby z zimna“.** Z ogromną radością przyjęto oświadczenie gen. Składkowskiego, że rząd stanął na stanowisku, iż znany paragraf ustawy inwalidzkiej (§ 24 pkt. a) musi być zniesiony, gdyż jest on zawadą dla naprawy krzywdy tych inwalidów, którzy w porę się nie rejestrowali. Z wdzięcznością wysłuchano mowę powitalną ministra pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza, który między in. mówił o udostępnieniu leczenia i protezowania dla wszystkich inwalidów oraz o tem, że rząd nie stosuje żadnych różnic względem inwalidów wojsk zaborczych.

Oficjalna ta część obrad zjazdu poprzedzona była **zwycięstwem opozycji, pragnącej pozbyć się przymusowego zarządu,** i dlatego odrzuciła ona listę kandydatów prezydjum, przedstawioną przez zarząd przymusowy. Natomiast znaczną większością głosów obrano prezydjum w składzie następującym: dr. Prostak z Krakowa (prezes), Hertz (nauczyciel) z Kościana w Poznańskiem, majorowie Laśkowski i Wagner z Górnego Śląska. Zapoczątkowana tu walka przeniosła się za chwilę na inny grunt, powodując pewne przegrupowanie sił, a mianowicie przy rozpatrywaniu nagłego wniosku o **dopuszczenie zawieszonych w swych prawach członków zarządu do sali obrad z prawem głosowania.** Jeżeli przy obiorze prezydjum podały sobie ręce grupy Kresów Zachodnich, P.P.S. i zwolennicy b. zarządu przeciwko stronnikom sanacji, to za odroczeniem sprawy dopuszczenia b. członków zarządu głosowały: sanacja, P.P.S. i znaczna część grup Kresów Zachodnich. Rozgrywki te będą się potęgować w miarę dyskusji nad powyższem sprawozdaniem.

Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych itd. Tak wygłosili przemówienia powitalne: pułkownik Sławek w imieniu klubu BB, prezydent Słomiński w imieniu magistratu m. st. Warszawy, wicemarszałek Czetwertyński w imieniu Sejmu, senator Perzyński — Federacji Zw. B. Wojskowych, poseł Kościałkowski — Stow. Rezerwistów i b. wojsk., generał Roja — Stronnictwa Chłopskiego itd.

A. S.

* * *

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Drugi dzień obrad zjazdu inwalidów **był nie mniej burzliwy od pierwszego.** Przez cały dzień trwały dyskusje i **spory pomiędzy członkami zarządu poprzedniego, a obecnymi członkami zarządu przymusowego.** Wczoraj do uchwał żadnych nie doszło. Dziś, w dzień trzeci zjazdu, nastąpi powzięcie uchwał i zamknięcie obrad.

Zbawiennie działa na ciałko dziecka
HYGENOL
puder dla dzieci

Stan zdrowia ks. Prymasa kard. dr. Hlonda pogorszył się

Depesza od Ojca św. Piusa XI.

Poznań, dnia 5. 3.

Podawaliśmy już krótką wiadomość o chorobie ks. prymasa kard. dr. Hlonda. Obecnie stan zdrowia dostojnika Kościoła pogorszył się. W szpitalu do newralgji przyłączyła się jeszcze influenza i zapalenie opłucnej. Na szczęście stan gorączkowy już minął.

W związku z chorobą ks. kard. Prymasa z Watykanu nadszedł telegram następującej treści: „Ojciec św. zasyła życzenia rychłego powrotu do zdrowia oraz błogosławieństwo apostolskie i pragnie wiadomości o stanie zdrowia.

Kard. Gasparri.“

Również ks. nuncjusz przesłał telegram z serdecznemi życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Gra na zwłokę.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 5. 3. (tel. wł.) W poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie delegatów reparacyjnych, na którem usiłowano ustalić w ogólnych zarysach zasady zreformowanego planu spłat odszkodowaniowych. Głównemi problemami rozpraw są: kwestja transferu i ustalenie wysokości, oraz ilości spłat rocznych.

Niemcy w dalszym ciągu stosują taktykę przewlekania i zaznaczają, że mogą zrezygnować z klauzuli ochronnej transferu, jedynie wtedy, jeżeli przedtem będą wiedzieli, jaka ma być ogólna suma spłat.

W.

Góra lodowa na morzu Czarnem.

Bukareszt, 5. 3. (Tel. wł.) Olbrzymia góra lodowa ukazała się na morzu Czarnem. Zbliża się ona do Bosforu. Istnieje obawa, że w razie wpłynięcia góry lodowej do Bosforu, nastąpi przerwa komunikacyjna z Konstantynopolem.

Strajk drukarzy w Lublinie.

Lublin, 5. 3. (Tel. wł.) Wybuchł tu strajk zecerów i drukarzy. Żądają oni podwyżki 30%. Istnieje obawa, że strajk może potrwać czas dłuższy.

Lewica złożyła w Sejmie nowy projekt zmiany konstytucji.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) **Wczoraj do laski marszałkowskiej Sejmu wpłynął projekt zmiany konstytucji trzech stronnictw lewicowych: P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Treść projektu będzie dziś ogłoszona.**

* * *

Przypuszczalnie projekt zawiera te punkty, które podał socjalistyczny „Robotnik“: 1) **zniesienie senatu;** 3) wprowadzenie prawa Ludowej Inicjatywy Ustawodawczej; 6) istotne gwarancje Niezależności Sądownictwa ogólnego i specjalnego, jak Trybunał Stanu; 8) uznanie konstytucyjne prawa mniejszości narodowych tzw. zawartych do autonomji terytorjalnej; 9) **rozdział Kościoła od państwa itd.**

Prezydent Hoover objął swój urząd w Waszyngtonie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 5. 3. Z Waszyngtonu donoszą: W poniedziałek objął urzędowanie prezydent-elekt **Herbert Hoover** oraz wiceprezydent **Curtis.** Złożyli oni ślubowanie na ręce najwyższego sędziego Stanów Zjednoczonych, byłego prezydenta Tafta

Zkolei miał nowy prezydent mowę inauguracyjną, w której podkreślił **zasady demokracji Stanów Zjednoczonych** i idealność młodego pokolenia, dążącego do **pokojowej współpracy z całym światem.** Amerykanie byliby zasadniczo gotowi przystąpić pod pewnemi warunkami do międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, **nie chcą jednak być skrępowani węzłami przynależności do Ligi Narodów.** Z państwami południowo-amerykańskiemi życzą sobie Stany Zjednoczone utrzymanie bliskich, przyjaznych stosunków.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że w mowie swojej napomknął Hoover również o konieczności zwalczania przestępców, co nie należy do zwyczajnego tekstu wstępnej mowy nowego prezydenta.

Tl.

Z Waszyngtonu donoszą: Miasto tonie w powodzi sztandarów i dekoracyj. Dnia 4. marca o godzinie 12-ej w południe (według naszego czasu o 6 wieczorem) wyruszył olbrzymi pochód do Białego Domu. Liczbę uczestników oceniają na 100 tysięcy osób.

Sprawa mniejszości narodowych przedmiotem obrad w Genewie

Genewa, 5. 3 (tel. wł.) Wczoraj o 11-ej przed południem rozpoczęło się pierwsze posiedzenie 54 sesji rady Ligi Narodów. Rozpatrywano m. i. skargę „Volksbundu“ śląskiego. Delegacja rządu polskiego złożyła oświadczenie w sprawie aresztowania kierownika „Volksbundu“ na Śląsku b. posła Ulitza. Delegacja stwierdziła, iż sprawa leży w zakresie kompetencji władz sądowych i rząd nie może mieć wpływu na uwolnienie Ulitza. Wczoraj odbył się szereg rozmów, m. in. minister Zaleski rozmawiał z Briandem i przedstawicielem Kanady. Termin rozmowy pomiędzy Briandem a Stresemannem nie został jeszcze ustalony.

Zjazd delegatów kół śpiewaczych okręgu tczewsko-starogardzkiego.

(Od własnego sprawozdawcy).

Roczne walne zebranie i zjazd delegatów kół śpiewaczych okręgu tczewsko-starogardzkiego odbyło się w niedzielę dnia 3 bm. **w Pelplinie** w lokalu p. Zawadzkiego przy udziale 25 delegatów i kilkunastu gości. Reprezentowanych było dziewięć kół śpiewaczych; pięć kół nie przysłało delegatów.

Zjazd zagaił prezes okręgowy **ks. kanonik Lewandowski z Pelplina,** witając serdecznemi słowy delegatów i gości oraz pierwszego prezesa okręgowego red. Formańskiego z Bydgoszczy.

Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki „Jezu Chryste“, sekretarz okręgowy p. Rejski przeczytał protokół z ostatniego zebrania; protokół bez sprzeciwu przyjęto.

Sprawozdanie z rocznej działalności okręgu wygłosił prezes ks. kan. Lewandowski. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że okręg **tczewsko-starogardzki rozwija się pomyślnie** i że zarząd okręgowy spełnił w zupełności swoje zadanie; **do okręgu należy 14 kół.**

Sprawozdanie kasowe wygłosił skarbnik okręgowy p. Burczyk ze Starogardu.

Imieniem komisji rewizyjnej, do której należeli pp Kobyliński z Tczewa i Lesiński ze Starogardu, wniósł p. Kobyliński o udzielenie skarbnikowi pokwitowania, co też nastąpiło.

Wiceprezes okręgowy p. Nierzwicki z Pelplina referował sprawę opodatkowania utworów, którego domaga się Związek Kompozytorów, oraz sprawę Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu. Wyłuszczył też obowiązki poszczególnych kół wobec Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych.

Ks. prezes Lewandowski podał do wiadomości, że **tegoroczny zjazd dyrygentów pomorskich kół śpiewaczych odbędzie się dnia 5 maja w Toruniu.**

W dyskusji nad sprawozdaniami ubolewano nad tem, że **inteligencja stroni niemal zupełnie od kół śpiewaczych i nawet nie uczęszcza na koncerty kół.**

W dalszym toku zebrania przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego. Marszałkiem wybrano p. Kobylińskiego z Tczewa, sekretarzem p. Ankiewicza z Pelplina.

Do nowego zarządu wybrani zostali: **ks. kanonik Lewandowski z Pelplina prezesem, p. Nierzwicki z Pelplina wiceprezesem, p. Gwizdalski z Pelplina sekretarzem, p. Kiem z Pelplina, skarbnikiem, p. Szczypiński z Pelplina dyrygentem.**

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Ankiewicza z Pelplina, Kobylińskiego z Tczewa i Burczyka ze Starogardu.

W dalszym ciągu omawiano sprawy organizacyjne.

Z komunikatów zarządu dowiedzieliśmy się, że **we wszechsłowiańskim zjeździe śpiewaczym,** odbyć się mającym w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, **weźmie udział około 600 śpiewaków i śpiewaczek z Pomorza.**

Następny zjazd okręgowy odbędzie się w Tczewie.

Obrady cechowała jednomyślność i przykładna zgoda, wypływająca ze wspólnego ukochania pieśni rodzimej.

Z prasy zastąpione były pisma: „Pielgrzym“ (red. Matłosz) i „Dziennik Bydgoski“ (red. Formański).

F.

Wielka sprawa.

(Ubezpieczenia społeczne).

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 1 bm. odbyło się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o ubezpieczeniu społecznem. Słusznie podkreślali niektórzy mówcy, że dzień ten uważa robotnik za swoje święto, że z wniesieniem projektu do Sejmu kończy się dla polskiego świata pracy ten okres, w którym miał robotnik jedyne prawo, prawo umierania z nędzy i głodu, gdy utracił zdolność do zarobkowania. Projekt rządowy jest też jednem z najważniejszych ogniw w łańcuchu ustaw ochronnych dotyczących robotnika. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że jakkolwiek pod względem ustawodawstwa socjalnego byliśmy kopciuszkiem wśród narodów — to jednak w ciągu 10 lat naszej odrodzonej niepodległości zdołaliśmy wiele nadrobić i stworzyć ustawy, które przynoszą chlubę naszym wysiłkom.

W tym dorobku w dziedzinie ustaw ochronnych i ubezpieczeniowych brakło tego, co przynosi przedłożenie rządowe, ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy. Było i jest to ubezpieczenie jedynie na ziemiach b. zaboru pruskiego jako cenny spadek po zaborcach. Istniały i w dwóch innych dzielnicach instytucje przymusowe lub dobrowolne, ale obejmały one nieliczne kadry robotnicze, gdy tysiące i setki tysięcy inwalidów pracy ginęło z głodu lub też skazane było na dobroczynność publiczną, tak niedostateczną, a często upokarzającą. Dlatego też cieszyć się należy, że nareszcie zaczyna się realizować marzenie rzesz robotniczych o spokojnym, choćby skromnym kęsie chleba na starość. Marzenie to ziścić się musi. Sprawa raz przedłożona parlamentowi nie może zginąć w zakamarkach gmachu sejmowego. Musi być załatwiona i to możliwie rychło. Czuwać nad tem będą parlamentarni przedstawiciele robotników, dopilnuje zapewne sprawy i rząd, który szczycić się może, że dana mu była możliwość wniesienia projektu.

Żądanie ubezpieczenia społecznego w zakresie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy było stale podnoszone przez ugrupowania pracujące wśród robotników. Szczególnie uporczywie przypominała tę sprawę Chrześc. Demokracja, tak w kraju, jak i w parlamencie. Wrogowie ruchu chrześcijańsko-społecznego zarzucali Ch. D. nieszczerość i demagogję nie rozumiejąc, że ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy, jak wogóle wszelkie inne ubezpieczenia i ustawy społeczne to **postulaty programowe Ch. D.** wynikające z zasad chrześcijańskich, na których się Ch. D. opiera. Wszak w imię tych zasad, jakie głosi Ch. D. powstawały w ciągu całych wieków olbrzymie dzieła chrześcijańskiej miłości, stowarzyszenia, szpitale, ochrony, domy dla kalek, starców, zakłady dla sierót i t. p. Gdy w rozwoju historycznym miłosierdzie zastępuje się państwową opieką społeczną społeczeństwa katolickie wyścigują się w poparciu tej akcji. Czyż ruch chrześcijańsko-społeczny mógłby wobec niej zachować się obojętnie? Dlatego też zabiegi tego ruchu o wprowadzenie w Polsce całej ubezpieczenia na starość dyktowane były jedynie i wyłącznie chęcią realizowania programowych założeń, a w żadnej mierze względami ubocznymi.

Nie mam zamiaru szczegółowego omawiania projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Z projektem tem zaznajomieni są Czytelnicy „Dziennika" z moich artykułów, jakie swego czasu zamieściłem w tem piśmie. I jakkolwiek omawiany wówczas projekt był dopiero projektem ministerstwa pracy, to jednak w stosunku do przedłożenia rządowego nie zaszły w niem zasadnicze zmiany. Jedynie dla przypomnienia powtarzam, że projekt obecny — podobnie jak poprzedni — unifikuje czyli łączy trzy działy ubezpieczeń, a mianowicie i ubezpieczenie na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych oraz na wypadek niezdolności do pracy. W myśl przedłożenia są niem objęci robotnicy fizyczni, a w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby również pracownicy umysłowi. Instytucjami ubezpieczeniowemi mają być: **Kasy ubezpieczeń społecznych, Zakłady ubezpieczeń społecznych** oraz **Związek zakładów ubezpieczeń społecznych.**

Kasy ubezpieczeń społecznych zastąpią dzisiejsze Kasy chorych. Zakres działalności obecnych kas chorych zostanie jednak znacznie rozszerzony, gdyż obok dotychczasowych zadań będą one spełniały jeszcze funkcje pomocnicze w odniesieniu do Zakładów ubezpieczeń społecznych. Organizacja Kas ubezpieczeń społ. nie różni się wiele od organizacji dzisiejszych kas chorych. Różnica polega na tem, że wybory do Rady Kasy odbywać się będą co 6 lat (dotychczas co 3 lata), wybory zarządu co 3 lata, gdy obecnie co roku ustępuje ⅓ część zarządu. W komisji rewizyjnej większość mają mieć pracodawcy. Niemniej obniżono zasiłki na wypadek choroby. Gdy dotychczas zasiłek dzienny wynosił 10% płacy ustawowej, ma według projektu, wynosić tylko $^{1}/_{7}$ tej płacy. Niebezpieczną nowością w projekcie rządowym jest wybór zarządu kasy **większością głosów,** gdy obecnie obowiązuje zasada proporcjonalności. Wobec demagogji żywiołów radykalnych oraz wobec niedostatecznego uświadomienia robotników ugrupowania radykalne przez długie jeszcze lata będą wygrywały wybory do Rady Kasy. Przy obecnym systemie mniejszości zdobywają mandaty nie tylko do Rad kas chorych, ale i do zarządów, gdzie przynajmniej mogą wykonywać kontrolę. Jeśli przy wyborach zarządu miałaby decydować większość w takim razie **cała gospodarka w kasach pozostałaby w rękach socjalistów i im podobnych radykałów.**

Zakłady ubezpieczeń społecznych mają mieć za główne zadanie przeprowadzanie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy. Wybory do zarządów tych zakładów mają również być dokonywane systemem większości głosów. Świadczenia Zakładów ubezp. społ. dotyczą głównie wypłaty rent. Renty te otrzymywać będą inwalidzi pracy, wdowy i sieroty po inwalidach, oraz dalsze rodziny (rodzice, dziadkowie, wnukowie, rodzeństwo). Pozatem Zakłady ubezpieczeń mają przeprowadzać leczenie tych ubezpieczonych, którym ukończył się okres leczenia w Kasach ubezpieczeń społ. (Kasach Chorych). Rentę inwalidzką otrzymuje się po 3 latach płacenia składek. Wysokość tej renty jest dwojaka: jedna dla niezdolnych do pracy na skutek wyczerpania sił lub po ukończeniu 65 lat życia, inna znów dla tych, którzy są niezdolni na skutek nieszczęśliwego wypadku lub w wyniku choroby zawodowej. Pierwsza kategorja otrzymuje **rentę zasadniczą** w kwocie 20 zł miesięcznie oraz **rentę ruchomą,** która w ciągu pierwszych

Na bolszewickim stolcu.

Jeszcze jeden, a będę leżał!

Marek Romański. 14)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

W tydzień po wypowiedzeniu Stanom wojny przez Japonję uczyniły to samo Niemcy. Ujawniony został jednocześnie tajny pakt japońsko - niemiecki.

— Podpis Niemiec widnieje na pakcie Kelloga... — zauważył wzruszony amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, odbierając od ambasadora Niemiec notę z wypowiedzeniem wojny.

— Niemcy dla dobra swego zmuszone są przekreślić ten podpis — odparł dumnie hr. von Brockendorf.

Niemcy wybrały znakomity moment wypowiedzenia wojny, Anglja bowiem zajęta była właśnie tłumieniem powstania w Indjach i zamieszkami w Egipcie, Francja zaś przechodziła ciężki kryzys wewnętrzny walki z komunizmem. Oba te państwa nie mogły więc wystąpić przeciwko Niemcom z powodu swych kłopotów wewnętrznych.

Stany Zjednoczone w czasie tej wojny miały do zwalczenia jeszcze jednego potężnego wroga, była to tajemnicza, nieuchwytna organizacja działająca na terenie Stanów.

I tu znowu spotykamy się z Mac Gradym

Rozdział VII.

Referent prasowy sekretarjatu stanu spraw wewnętrznych wszedł do gabinetu pułkownika Rangoona i skłonił się z uszanowaniem.

Pułkownik Rangoon podniósł wzrok z nad biurka.

— A, to pan, mr. Coal.

— Tak, to ja, pułkowniku. Chciałem się zapytać...

— Słucham pana.

— Co mam powiedzieć prasie... Dziennikarze zaprosili się dziś do nas na godzinę dwunastą.

— Co ma pan im powiedzieć?

Pułkownik Rangoon nastroszył siwe brwi i jął pukać palcami po biurku. Twarz jego wyrażała głęboką troskę.

— Niech pan siada, mr. Coal. O cóż nas oni pytać będą? Czego chcą?

— To jasne pułkowniku. O te nieszczęsne katastrofy. Opinja publiczna Stanów Zjednoczonych jest w najwyższym stopniu zaniepokojona.

Rangoon skinął głową:

— Zupełnie słusznie zaniepokojona. Osiem wielkich katastrof kolejowych w ciągu niecałych 6 tygodni. I pomyśleć, że wszystkie te katastrofy dotknęły pociągi wiozące bądź naszych ochotników, bądź materjał wojenny.

Stary szef bezpieczeństwa zamyślił się:

— Mówię to panu poufnie. Pod hangarami samolotowemi w West Point znaleziono parę dni temu podłożone tam silne bomby. Pyroksylina. Gdyby nie przypadkowe odkrycie pewnego mechanika, hangary w West Point nie istniałyby już dzisiaj. Każda bomba opatrzona była w precyzyjny mechanizm zegarowy.

— Straszne — wyszeptał mr. Coal. — I kto, kto jest sprawcą tego wszystkiego? Szef bezpieczeństwa pułkownik Rangoon, uderzył pięścią w stół:

— Kto jest sprawcą, mr. Coal? Ja nie wiem, ja nie wiem kto, nie mam najmniejszych poszlak. Sprawcy są nieuchwytni. Jeżeli jeszcze nastąpi kilka podobnych niespodzianek, ja, pułkownik Rangoon, będę zmuszony podać się do dymisji. „New York Times" zaczyna się już domagać tego. Zarzucają nam niedołęstwo.

— Tem niemniej, co powiemy prasie?

— Nie możemy im powiedzieć prawdy. Nie możemy powiedzieć, że nie wiemy nic. Wzbudziłoby to zrozumiałe zaniepokojenie i brak wiary w nas. Musimy coś wymyślić, mr. Coal.

— O, oni się byle czem nie zadowolą. To są spryciarze.

— Wiem o tem. Nie mogę im przecież powiedzieć, iż przypuszczamy, że omawiane wypadki były dziełem jednej, znakomicie zakonspirowanej szajki zbrodniczej, a ponadto przypuszczenie nie wiemy nic.

— Tak, tego im faktycznie nie możemy powiedzieć.

— Powiemy im więc co innego, mr. Coal. Przeprosi ich pan, że nie wyjdę, jak zjawią się, powie pan, że przygotowuję raport dla prezydenta. Niech pan im powie, iż posiadamy niezbite dowody, że owe katastrofy kolejowe były dziełem zbrodniczego działania anarchistów. Policja amerykańska jest już na tropie owej organizacji...

Twarz mr. Coala rozjaśniła się.

— Rozumiem już pułkowniku.

— Tak, to będzie dobrze. I jeszcze jedna rzecz. Przedstawiciela „New York Times'a" niech pan poprosi prywatnie na konferencję ze mną, dziś na piątą po południu.

— Dobrze, mr. Rangoon.

Referent prasowy wysunął się cicho, jak wszedł. Pułkownik Rangoon przesunął ręką po czole i zagłębił się w raportach, przygotowywanych z polecenia sekretarza stanu dla prezydenta Unji.

— Jednego śladu. Jednej poszlaki — wyszeptał do siebie.

W miarę jak raz jeszcze wgłębiał się w treść owych protokółów i meldunków, które tyle razy przeglądał, surowa twarz jego poważniała jeszcze bardziej. Pionowa fałda przecięła czoło pułkownika.

— Katastrofa kolejowa pod Lynn — odczytał z aktów pułkownik — złe nastawienie zwrotnicy, 35 osób zabitych, 83 rannych, katastrofa na 48 kilometrze ze Sacramento. Pociąg wojskowy nr. 718 wykoleił się z powodu rozkręcenia szyn. Trzecia katastrofa pod Detroit. Pociąg pospieszny z Chicago zderzył się z ekspresem z Buffalo. Przyczyną znowu nie nastawiona należycie zwrotnica. Budnik posterunku „F VI", którego zadaniem była regulacja ruchu w tym punkcie, znikł od tej chwili bez śladu. Nie wiadomo, czy on dokonał zbrodniczego czynu, czy usunięto go, jako przeszkodę zbrodni...

Ostry dzwonek telefonu przerwał pracę pułkownikowi Rangoon. Ujął za słuchawkę.

— Tak Tu pułkownik Rangoon. Słucham? Co?? — zawołał nagle zmienionym głosem. Wziął do ręki ołówek i jął notować. Poruszonym głosem powtarzał słowa telefonogramu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziesięciu lat należenia do ubezpieczenia wynosi 25% płacy podstawowej, a po tym okresi wzrasta co roku o 1%, dochodząc najwyżej do 45%. Druga kategorja inwalidów otrzymuje rentę w wysokości 80% płacy podstawowej przy 100% niezdolności do zarobkowania. Gdy niezdolność jest mniejsza renta ulega redukcji. Wdowa otrzymuje połowę renty inwalidzkiej, sieroty ¼ —½ renty inwalidzkiej, dalsza rodzina razem ½ renty. Przyznawaniem rent zajmuje się komisja rentowa przy Zakładzie Ubezp. Społecznych.

Składka wynosi najwyżej 15% płacy ustawowej, z czego na ubezpieczenie w chorobie przypada 6%. od wypadków 2%, na starość 6% płacy podstawowej. Płaca podstawowa zależy od zaliczenia do grupy zarobkowej. Grup takich przewiduje projekt dwadzieścia trzy, a płaca podstawowa wynosi od 4,50 zł do 174 zł tygodniowo. Ubezpieczeni płacą na ubezpieczenie w chorobie i niezdolności do pracy 4%, pracownicy umysłowi ubezpieczeni na wypadek choroby 2,4%, za ubezpieczenie tylko na wypadek niezdolności do pracy 1,6% płacy podstawowej.

Oto przypomnienie głównych zasad przedłożenia. Dodać jeszcze należy, że kontrola władz państwowych jest zaostrzona, co przejawia się w tem, że w Zakładach Ubezp. Społ. i w Związku tych zakładów zasiadają z urzędu osoby mianowane przez ministra Pracy. Kontrola zatem jest dostateczna, zachodzi nawet obawa, by wpływ czynników rządowych nie był za wielki, bo wtedy instytucje ubezpieczeniowe staćby się mogły zbyt biurokratycznemi.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem ma oczywiście szereg błędów. Da się jednak wiele rzeczy niepotrzebnych usunąć a inne zmienić. Zrobi to zapewne i komisja ochrony pracy i plenum Sejmu. Na razie trzeba wyrazić zadowolenie, że projekt został przedłożony, a zarazem podkreślić, że zgłoszenie projektu nie jest wyłączną zasługą rządu lub tego albo owego ugrupowania, ale wynikiem uznanej przez wszystkich konieczności.

Jan Puchałka.

Bogaty pan z towarzyszką podróży okazał się sprytnym złodziejem.

W całym szeregu miast polskich, jak w Warszawie, Radomsku, Częstochowie, Lublinie, Wilnie, Krakowie i Poznaniu, dokonywała jakaś para złodziejska rozlicznych kradzieży. Specjalnością jej były klejnoty, które następnie para spieniężała u jubilerów. Śledztwo prowadziła policja łódzka, bo w Łodzi właśnie władze wpadły na ślad złodziei.

Było to tak: Niejacy Lipszycowie zostali okradzeni, a to przez swoją służącą. Na podstawie papierów aresztowano Rozalję Lakowską. Gdy jednak skonfrontowano aresztowaną z jej byłymi rzekomymi chlebodawcami, okazało się, że aresztowana nigdy u Lipszyców nie służyła. Dziewczyna zeznała, że papiery skradła jej jakaś pani, przyjmując ją jako służącą a potem ulatniając się. A więc ta sama pani widocznie odegrała potem zręcznie rolę służącej, i nadużywając zaufania chlebodawców skradła im platery, biżuterję i srebro wartości 18 tys. zł.

Wkrótce już władzom zameldowano, że u jubilera Gelbarta zjawiła się jakaś para: starszy, poważny pan z urodziwą towarzyszką i starali się sprzedać klejnoty Lipszyców. Niestety parze udało się zbiec.

Zupełnie identycznie postępowało tych dwoje złodziei w innych miastach Polski. Władze narazie były bezsilne wobec niezwykłego sprytu przestępców. Przyszła jednak kreska na Matyska, bo w Radomsku złodziejaszkom podwinęła się noga.

Aresztowanymi okazali się małżonkowie Anna i Stanisław Krupowie. Mają oni na sumieniu niezliczoną ilość kradzieży dokonanych w przeciągu ostatnich kilku lat. Śledztwo ujawnia coraz to nowe szczegóły „działalności“ ...bogatego pana i jego towarzyszki podróży.

Z KRAJU.

Prowadził złodziej pijanego...

W Warszawie jeden z przodowników policji, przechodząc ul. Marszałkowską, zauważył zataczającego się pijanego mężczyznę, którego prowadził pod rękę drugi, zupełnie trzeźwy osobnik. Przodownik zaczął obserwować oryginalną parę.

Wątpliwości przodownika okazały się słuszne, gdyż w pewnej chwili dostrzegł on, jak trzeźwy jegomość rewiduje kieszenie pijanego towarzysza. Policjant obydwóch zatrzymał i przewiózł dorożką do komisarjatu.

Rewizja osobista, dokonana przy pijanym, żadnych pieniędzy nie ujawniła. Natomiast towarzysz jego w obawie przed rewizją usiłował w pokoju dyżurnego przodownika podrzucić pod stół zmięte 96 banknotów 5-cio złotowych wraz z rękawiczką, skradzione z kieszeni pijanego, który po wytrzeźwieniu zeznał, że swego towarzysza zupełnie nie zna.

Podatek wodociągowy przez 2 lata bezprawnie ściągany.

Najwyższy trybunał administracyjny uchylił orzeczenie wojewody kieleckiego, które w swoim czasie zatwierdziło statut o opłacie kanalizacyjno - wodociągowej, nałożonej przez magistrat radomski na właścicieli nieruchomości. Okazało się, że podatek ten był sprzeczny z prawem i magistrat przez blisko dwa lata ściągał bezprawnie opłaty, które będzie prawdopodobnie zmuszony obecnie zwrócić poszkodowanym obywatelom.

W Łodzi spłonęła fabryka pończoch.

W pończoszarni Kszepca w Łodzi wybuchł pożar w szatni robotniczej. Wobez tego, że w przyległym magazynie było dużo łatwopalnego materjału, ogień objął wkrótce cały budynek.

Na miejsce katastrofy przybyło niebawem aż 6 oddziałów straży pożarnej. Przez 4 godziny pracowało z wytężeniem wszystkich sił nad umiejscowieniem ognia, który zagrażał również sąsiednim budynkom.

Straty wynoszą 40 tys. złotych — spaliło się też wiele materjału nieubezpieczonego.

Z Prus Wschodnich.

Zmienili taktykę. Wschodniopruski „Heimatdienst“ wydał w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy ulotkę, zatytułowaną: „Ostpreussen **nicht** in Gefahr!“ Przedrukowana tam jest mowa ministra Grzesińskiego, wygłoszona w sejmie pruskim. Grzesiński ogłasza, że prezes rejencji dyseldorfskiej **skonfiskował** plakat wydany przez nacjonalistów (hitlerowców), zarzucający **zdradę** niektórym ministrom, którzy bodaj są w zmowie z Polakami i chcą Prusy Wschodnie przefrymarczyć...

*

Redaktor „Mazura“ skazany na 200 mk. grzywny. Przed sądem ławniczym w Szczytnie toczyła się sprawa przeciw Augustowi Szarkowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Mazura“ i Sewerynowi Pieniężnemu z Olsztyna za obrazę zdrajcy Roberta Machta, który zaprzepaścił „Mazurskiego Przyjaciela Ludu“ i Bank Mazurski w ręce niemieckie. W czasie rozprawy oświadczył sędzia, że **sprawa mazurska nie jest sprawą polską, lecz czysto niemiecką.** Red. Szarkowski skazany został na 200 mk. grzywny, Pieniężnego uwolniono.

*

Bankructwa mnożą się. Miejska kasa oszczędności w Orzeszu (Arys) stała się niewypłacalną. Rada miejska postanowiła ją zlikwidować.

*

Najzimniejszym dniem tej zimy była niedziela 17 lutego. Przy brzegach jeziora Rosa w puszczy jańsborskiej stwierdzono **45 stopni** Celsiusza.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

ŚRODA, 6 MARCA.

Poznań. (336). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikaty: gosp., roln., PAT itd. 17,25—17,55: Audycja dla dzieci. 17,55—18,50: 27-ma godzina niespodzianek. 18,50—19,15: Nadprogram. 19,15—19,40: Odczyt dziennikarski. 19,40—20,05: Pogadanka francuska. 20,05—20,30: Kronika „Tygodnia Radjowego“. 20,30—21,00: Koncert mandolinistów. 21,00—21,35: Recital organowy ks. dyr. Jana Wiśniewskiego.

Warszawa (1387,5). Godz. 11,56: Sygnał czasu. 12,10—13,00: Program dla dzieci wiejskich. 13,00: Komunikaty: roln., met., oraz notowania giełdy krakowskiej. 14,50: Komunikaty: met. i gosp. 15,35: Komunikat harcerski. 15,50—16,45: Koncert gramofonowy. 17,00: Odczyt. 17,25: „Skrzynka pocztowa“. 17,55: Koncert poświęcony utworom Ottorino Respighi. 18,50: Rozmaitości. 19,10: Odczyt „Puszcza jodłowa“. 19,35: „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,10: Koncert kameralny. 21,35: Literacki wieczór autorski. Komunikaty. 22,30—23,30: Muzyka lekka.

Rozwiązania sekty marjawickiej domaga się cała katolicka Polska.

Polskie społeczeństwo katolickie, głęboko dotknięte ohydą moralną sekciarzy marjawickich, ujawnioną w procesie płockim, wystąpiło z szeroką akcją protestacyjną przeciwko dalszemu tolerowaniu przez rząd szkodliwej dla Państwa i Kościoła sekty marjawickiej.

Do chwili obecnej zgłoszono z poszczególnych terenów następujące protesty:

z diecezji warszawskiej od 614 organizacyj, reprezentujących około 150 000 członków; poznańskiej od 1467 — 100 tys. członków; wileńskiej od 272 — 48 000 czł.; chełmińskiej od 120 — 30 tys. czł.; płockiej od 172 — 30 000 czł.; sandomierskiej od 72 — 11 000 czł.; lwowskiej od 76 — 11 000 czł.; lubelskiej od 132 — 12 000 czł. i z innych diecezyj około 132 organizacyj, reprezentujących około 120 000 członków.

Razem więc około 500 000 zorganizowanych katolików domaga się zamknięcia sekty.

Dalsze protesty ciągle napływają. Czy odniosą skutek?

Obie strony medalu.

Jedni „nartują“ — drudzy gorączkują. — Klepsydra. — Kaszel w nocy. — Trzeba rozstrzygnąć, czy Zakopane ma być przeznaczone dla zdrowych, czy dla chorych. — Niech ten zgrzyt dojdzie do uszu czynników miarodajnych.

(Od własnego korespondenta).

Zakopane, w marcu.

— A więc ruszamy zaraz na nartach pod Regle — mówił przy obiedzie pan Zygmunt. — Dotychczas idziemy w czwórkę: Stefek, panna Zocha i Janeczka oraz pan. Czy idzie z nami jeszcze kto? Może pani, panno Marysiu?

— E, gdzie tam jaby poszła — odpowiada ciągliwym litewskim akcentem panna Marysia, — przecież wie pan, że muszę werandować.

— Wiem, że pani zamierza z Zakopanego przywieźć 5 kg. więcej wagi, dlatego nie zmuszam, ale może inne panie?

Ale te inne panie i jeszcze jeden chuderlak nie mają jakoś zamiaru ruszyć na podbój śnieżnych przestrzeni, skąpanych w złocie słońca.

Nawet niema się czemu dziwić. Oprócz jednej pani Marysi, która wmawia w siebie „hadką“ chorobę — inne rzeczywiście nie mają wyglądu osób zdrowych.

— Ja — mówi panna Mila — zjadłam już dziesięć słoików wapna Klawego i doktor powiedział mi, że przed czerwcem nie powinnam Zakopanego opuszczać.

— Ja znów — ciągnie bledziutka pani Stefa — spodziewam się, że w tym miesiącu otrzymam wreszcie wolne miejsce w sanatorjum, na które czekam od trzech miesięcy. Gdzie mnie tam narty w głowie!

— Może papierosika, panno Zocho — podając papierośnicę, mówi pan Zygmunt: — Jeden po obiedzie dobrze robi. Ale wypalić trzeba żwawo, bo już ruszamy.

— Prosimy nie palić — protestuje głos. — Przecież palenie szkodzi kilku osobom.

— He-he, ale kilku też pomaga — ironizuje zagorzały sportowiec i ogorzały od wichru narciarz. — Dalibóg! Niech panie wapnem, które wam lekarze zapisali, wybielą moją czarną duszę a same hajda na narty i w śnieg. To lepsza kuracja aniżeli wszelkie aptekarskie mikstury.

Może i rację miałby ów sportsmen, gdyby nie blade uśmiechy na jeszcze bledszych twarzach osób, które przybyły tu, by ratować swoje istotnie zagrożone zdrowie.

* * *

Suniemy, roześmiani, na nartach ulicami Zakopanego, by wydostać się na niezmierzone przestrzenie, by kąpać się i z rozkoszą płynąć po białej tafli śnieżnego morza.

Wtem wzrok nasz padł na werandę jednej z will. Leżą tam okutane w niezbadaną ilość koców i chust ludzkie postacie. Zaledwie można dojrzeć ich wybladłe, smutne twarze. To są tacy sami, jakich... zostawiliśmy w pensjonacie.

* * *

Gdzieś na parkanie lub drzewie przybita klepsydra głosi, że zmarł w kwiecie wieku, powalony straszną chorobą, jakiś literat, nauczyciel, aktor, student...

* * *

A gdy w nocy zasiądę do stolika, by kilka przeżytych wrażeń przelać na papier, z zadumy wyrywa mnie suchy kaszel, który gdzieś za ścianą się rozlega, biegnie przez korytarze i kona z jadowitym uśmiechem na progu mej izby.

* * *

Tak to przedstawia się odwrotna strona medalu zakopiańskiego.

Zakopane przestało dziś być domeną wójta gminy i panów radnych, czy też komisarza rządowego, choćby nim był sam pan generał. Zakopane jest własnością całej Polski i dlatego w sprawie tej nawet pismo z drugiego niemal krańca Rzeczypospolitej ma prawo zabrać głos.

Stwierdzić musimy, że w Zakopanem istnieją dwa zupełnie sobie przeciwne światy: świat ludzi chorych, którzy przybyli, by ratować swoje zdrowie oraz świat ludzi zdrowych, którzy przybyli, by bądź wypocząć, bądź użyć czy to sportów zimowych, czy też w lecie podziwiać piękno Tatr.

Bezpośrednie stykanie się i obcowanie tych dwóch zgoła odrębnych światów nie jest ani miłe ani pożyteczne dla żadnej ze stron.

Jakąż bowiem przyjemność może mieć wytrenowany sportsmen z siedzenia przy tym samym stole z pokaszlującym panem czy panienką, zażywającą przy czarnej kawie wapno i vice-versa czy bardzo się raduje taki pan lub panienka, spozierająca na wilczy apetyt sportowca?

Dlatego musimy sobie dać zupełnie jasną odpowiedź na pytanie: czy Zakopane ma być miejscem kuracyjnem à la Davos, czy też ma się stać ośrodkiem polskiego sportu zimowego w rodzaju St. Moritz oraz punktem zbornym naszego taternictwa w lecie?

Wierzymy, że bez cesarskiego cięcia tu się nie obejdzie — wiemy, że w pierwszym rzędzie podniosą tu protest właściciele pensjonatów, zbijający skrzętnie kabzy. Jestto jednak sprawa zbyt wielkiej wagi, by strusia polityka mogła ją należycie rozwiązać.

O ile więc Rada gminna Zakopanego nie zdoła zdobyć się na tyle energji, by sprawę tę rozstrzygnąć — czynniki rządowe winny tu wystąpić ze stanowczą inicjatywą.

Rozumiejąc doniosłość tego zagadnienia, nie będziemy się kusić na tem miejscu je rozwiązać. Rzucamy jedną tylko uwagę jako doraźne rozstrzygnięcie tego problemu, a mianowicie przeprowadzenie ścisłego rozdziału pensjonatów na kategorję, przeznaczoną dla chorych gruźlicznie i kategorję dla osób zdrowych, pragnących wypoczynku względnie sportowców, którzy zjeżdżają się tu tłumnie przez cały rok.

* * *

Z serji listów, napisanych z Zakopanego w bieżącym sezonie, jest to list ostatni. Jeśli kończę go pewnym zgrzytem, to czynię to w pełni odpowiedzialności i z zamiarem, by głos ten doszedł do uszu tych, którzy o tej odwrotnej stronie medalu zakopiańskiego wiedzieć powinni.

Jot. Zet.

Zbliżenie polsko-niemieckie na polu sztuki.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego“).

Z powodu uroczystego otwarcia wystawy obrazów niemieckich w Warszawie zwróciliśmy się do dr. Alfreda Kuhna, komisarza z ramienia rządu Rzeszy nadmienionej wystawy. Dr. Kuhn, wybitny krytyk artystyczny, były naczelny redaktor „Kunst-chronik“, organizował już w ubiegłych latach szereg podobnych przedsięwzięć reprezentacyjnych, jak w Madrycie, Barcelonie, Zurnchu, Lucernie itd.

— Kiedy i przy jakiej sposobności padła myśl przywiezienia dzieł malarstwa niemieckiego do Warszawy?

— Inicjatywę dał wasz powieściopisarz p. Kaden-Bandrowski, gdy razem z prof. Tad. Zielińskim bawił w Berlinie jako gość naszego Pen-klubu. Z okazji wizyty wydał poseł polski nad Sprewą, p. Olszowski, raut i wtenczas autor „Generała Bareza“ podkreślił potrzebę duchowego zbliżenia sąsiadujących z sobą narodów za pomocą wzajemnych wystaw sztuki. Jako członek zarządu niemieckiej sekcji Pen-klubu przystąpiłem niebawem do urzeczywistnienia zamiaru.

— Czy uwzględniono ogólną sztukę plastyczną Niemiec, czy też jeden lub kilka kierunków?

— Mieliśmy dwie drogi: albo zwrócić się do szerokich mas, albo do góry społeczeństwa polskiego. Wybraliśmy drugą drogę, ograniczyliśmy się do pokazania prac istotnych, charakterystycznych. Postarano się uwydatnić rozwój sztuk pięknych w ostatniem dwudziestoleciu za pomocą przykładów, zaczerpniętych z dziedziny akwareli, grafiki i drobnej plastyki.

— Jakie porobiono kroki w celu godnego zaprezentowania naszej twórczości malarskiej w Berlinie?

— Otwarcie wystawy sztuki polskiej nastąpi 15 maja br. Osobiście starałem się o zdobycie odpowiednich dla niej pomieszczeń w akademji sztuk pięknych (Berliner Kunstakademie).

— Co pan, panie komisarzu, sądzi o naszych plastykach?

— Miałem możność zbadać bliżej twórczość Skoczylasa, Stryjeńskiej, Czajkowskiego i innych, zrośniętych mocno z polską glebą. Niestety, ograniczyć się muszą do nadmienionych nazwisk, albowiem miałem sposobność zetknąć się z niemi na międzynarodowej wystawie w Paryżu.

Na życzenie nasze podał p. Kuhn niektóre szczegóły o swojej działalności.

— Napisałem bardzo wiele dzieł o sztuce niemieckiej, francuskiej i hiszpańskiej. Należę do stałych współpracowników „Frankfurter Zeitung“, mianowicie działu kultury. Ze stanowiska politycznego jestem wyznawcą „Paneuropy“ Hołduję hasłu: kultury narodowościowe przy wolnych i niekrępowanych granicach. Jestem członkiem zarządu najwybitniejszej organizacji niemieckiej „Schutzverband der deutschen Schriftsteller“.

— Proszę powiedzieć, czy i o ile czytelnicy niemieccy znają literaturę nowszą polską?

— Do niedawna pole to leżało niemal odłogiem. Największy rozgłos mieli „Chłopi“ Reymonta. Niebawem ukażą się przekłady powieści Kaden-Bandrowskiego i Goettla, pióra dr. Aleksandra Guttry. Wydawnictwa podobne ukazywać się będą systematycznie. Nadto, p. Guttry przygotowuje tłumaczenie historji sztuki polskiej, dyr. Tretera. Przedmowa do książki wyjdzie z pod mego pióra. Przyznaję, że w kołach duchowej elity Niemiec panuje jeszcze pewna wstrzemięźliwość, ale bądź co bądź przełamano już lody. Wszystkie te próby powinny zbliżyć dwa narody do siebie.

A. S.

Korespondent amerykański wyważył równowagę Niemiec.

Naprężenie między Bawarją a Prusami. — Skutki wywiadu red. Mowrera z premjerem bawarskim.

Kilka miesięcy temu w hotelu pod Orłem w Bydgoszczy siedział przy stole bankietowym wspólnie z przedstawicielami obywatelstwa bydgoskiego korespondent potężnego dziennika amerykańskiego **Chicago Daily News** p. Edgar Ansel **Mowrer**, lat 36, wyglądający znacznie młodziej, szczupły brunecik, wzrostu około 165 cm. W międzyczasie w prasie berlińskiej omawiano niemieckie tłomaczenie jego książki angielskiej, która wywołała duże wrażenie A teraz przychodzi wiadomość, że ten nasz niedawny gość wyważył posła bawarskiego w Berlinie ze stanowiska i że zatrząsł równowagą Niemiec. Edgar Ansel Mowrer w lutym uzyskał wywiad u premjera bawarskiego Helda, który nawymyślał Prusakom w Berlinie i zapowiedział ostrą walkę wszelkim pomysłom wchłonięcia Bawarji przez Prusaków, posługujących się pozorem ściślejszego zespolenia Niemiec. W gruncie rzeczy Bazille, prezydent Wyrtembergji, użył większych groźb, bo zapowiedział nawet wystąpienie Wyrtembergji ze związku państw niemieckich, gdyby chciano Wyrtembergję obrócić na prowincję pruską. Należy sobie to zapamiętać, wobec apetytów Berlina na ziemie polskie, że nawet Niemcy odgradzają się od Prusaka. — Zatrząsł się Berlin na takie ujawnienie wewnętrznej słabości Niemiec i wymógł na Heldzie oświadczenie, że p. Edgar Mowrer włożył mu w usta słowa, których nie wypowiedział. Ale amerykański dziennikarz to nie p. Bernhard czy Wolff lub jak się nazywają różne narzędzia propagandy niemieckiej. Mowrer jest w całem tego słowa znaczenia **publicystą niezależnym.** W odpowiedzi opublikował, że premjer Held podał mu posła bawarskiego w Berlinie von Pregera jako tego, któryby wywiad przed telegraficznem wysłaniem do Chicago przejrzał. To się stało. Mowrer niczego nie cofa.

Podkreślając na tem miejscu właściwą postawę redaktora amerykańskiego, powinniśmy sobie przypomnieć, że polskiej publicystyce nie brak wyjątkowych postaci W 1903 r. „Przegląd Wszechpolski“ z października, organ Narodowej Demokracji zamieścił artykuł 16 stronny o 33 letnim wówczas redaktorze polskim małego pisemka, drukowanego tajnie, i określił, że ten długo jeszcze szerokiej publiczności nieznany młody redaktor jest jednym z **najmocniejszych i najczystszych charakterów, jakich Polska wydała i że odegra wielką rolę.** Wywiady, jakich ten b. redaktor małego pisemka polskiego udziela od czasu do czasu, wstrząsają sumieniem Europy. Jest to dzisiejszy marszałek Józef Piłsudski. Sprawdziła się przepowiednia „Przeglądu Wszechpolskiego“ z 1903 r. Dla czego dzisiejsze endeki utrudniają pracę twórczą Piłsudskiemu?

W zecerni.

Blade, wychudłe, anemiczne twarze,
Przesiąkłe prochem i tuszem szczernione
Dziwnie i dziwnie skupione:
— Drukarze. —
— Zecerzy. —

Palce posłuszne, sprężyste i giętkie
Z miejsca na miejsce przenoszą się, prędkie,
Składają czcionki w wiersze i kolumny.
O — zecer cieszy się, zecer jest dumny,
Gdy kończy pracę i okiem kochanki
W szare swych kolumn zapuszcza się szranki.

Kalander warczy, metrampaż popędza
Zecer w zdwojonym wysiłku się zwija:
Ten wlecze ołów, a tamten odbija,
Ów przy korekcie przeklina jak jędza,
A wszystko huczy i lata i krąży
I do jednego wiecznie celu dąży.

Tu linotypy trzaskają brzęczące,
A tam — w piwnicy, — w maszynowej hali
Z głuchym warkotem rotacyjna wali,
Wciąż wypluwając dzienników tysiące.
Jak w kołowrocie wszystko grzmi i błyska
I ludźmi z kąta w kąt w rozpędzie ciska.

— — — — — — — — —

Posępni stoją... Już znów dzień roboczy.
W pyle się, wrzawie, wciąż ich życie toczy,
Jak szara struga, co bez końca bieży.
Na nowo czcionki składają: zecerzy.

A. J. Barlnicki.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Powieści polskie po czesku.

W Pradze ukazały się tłumaczone z polskiego na czeskie powieści: Z. Rygier-Nałkowskiej „Romans Teresy Hennert“, W. Perzyńskiego „Raz w życiu“ i „Nie było nas, był las“ oraz Makuszyńskiego „Po mlecznej drodze“.

Polskie przekłady amerykańskich powieści.

(z) Firma M. Arcta wydała dotąd pięć przekładów czterech współczesnych autorów amerykańskich: Rex Beacha, Zane Greya, Hughesa i Mr. Cutcheona. Największą poczytnością cieszą się powieści Rex Beacha („Żelazny szlak“, „Gwiazda samotna“) i Zane Greya („Jeźdźcy Purpurowego Stepu“).

„Italja współczesna“.

(z) Nakładem księgarni Hoesicka wydano już dwa tomy cyklu „Italja współczesna“. Pierwszy tom stanowi praca Mussoliniego „Rzym starożytny na morzu“, drugi — 10 mistrzowskich nowel Pirandella „Pierwsza noc“.

„Hinkeman“ Tollera w Łodzi.

(z) Teatr Miejski w Łodzi wystawia sensacyjną w swoim rodzaju sztukę Tollera „Hinkeman“, którąby można nazwać najwspółcześniejszą chyba tragedją. Tyle w niej ohydy, tyle bydlęcości i zezwierzęcenia, zgnilizny i obłudy, ile tylko dziś, w powojennych czasach, można zobaczyć. Straszna, nieludzka, okropna tragedja człowieka, którego wojna unieszczęśliwiła, czyniąc go niezdolnym do małżeńskiego pożycia, jego poświęcenie — to krzyk potężny przeciw plugawości i ohydzie świata. Szlachetny, wrażliwy na krzywdę ludzką i ból Hinkeman, który nie pozwala skrzywdzić nawet ptaszka, staje się zwierzęciem, wstrętną bestją w ludzkiej postaci: za 80 marek dziennie co wieczór w cyrku przegryza gardła szczurom i chlipie ich krew ku uciesze łaknącej krwi publiczności. Czyni to z nędzy, z miłości do ubóstwianej żony, której nie może dać chleba ani pełni szczęścia małżeńskiego. „Hinkeman“ — to szczyt okropności, jaka istnieć może na świecie.

Dyskusja o plagjat.

(z) „Berliner Tageblatt“ zamieszcza uwagi najwybitniejszych współczesnych pisarzów niemieckich, zabierających głos w sprawie plagjatu — kradzieży literackiej. W dyskusji wzięli udział m in. Henryk Mann, Arnold Zweig, Ricarda Huch, Sophus Michaelis.

Nowa opera 18-letniej kompozytorki.

Teatr miejski w Montpellier wystawił operę p. t. „Pyrrhus“, której autorką jest 18-letnia Renee Mouly. Kompozytorka śpiewa jedną z głównych partyj w swej operze.

Teatr amerykański w Paryżu.

Na Montmartre w Paryżu otwarty zostanie nowy teatr p. n. „Broadway“. Będzie on poświęcony typowi widowisk amerykańskich (naszych kabaretów). W repertuarze znajdować się będą skecze, balety, krótkie djalogi etc.

Spłonął zamek historyczny.

W Limburgu spłonął zamek feudalny, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury średniowiecznej, pochodzący z XIII wieku. Mimo całonocnej walki z żywiołem, zamku nie uratowano. Ocalała jedynie wieża i renesansowa przybudówka. Całkowicie spłonęły: wspaniała galerja obrazów i wiele dzieł sztuki.

Zamek limburski, będący ongiś rezydencją Kurfürsta Trydenckiego, w r. 1886 przeszedł na własność państwa pruskiego.

Charlie Chaplin poważnie chory.

Charlie Chaplin, który przed kilku dniami uległ zatruciu żołądka i kiszek, obecnie zachorował jeszcze na grypę. Stan chorego jest bardzo poważny. Obawiają się komplikacyj.

Konkurs na budowę pomnika Wojciecha Bogusławskiego.

Komitet wykonawczy budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie, rozpisał już konkurs na pomnik.

Pomnik ten, przedstawiający figurę Bogusławskiego, z bronzu, lub trwałego kamienia, ustawiony na odpowiednim cokole, stanąć ma na chodniku, na tle kolumnady sal redutowych, nawprost wejścia do Teatru Narodowego z placu Teatralnego. Wielkość pomnika dostosowana być musi do architektury budynku. Do konkursu stanąć mogą **wszyscy artyści polscy.** Termin nadsyłania prac, opatrzonych godłem z dołączeniem koperty również zaopatrzonej godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora, ustalono na **1. czerwca 1929** do godz. 12-ej w południe. Dla zamiejscowych, obowiązuje data stempla pocztowego. Prace nadsyłać należy do dyrekcji Teatrów Miejskich w Warszawie z adnotacją (dopiskiem) „Na konkurs budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego“.

Za najlepsze trzy prace wypłacone zostaną 3 nagrody w kwocie zł. 5.000, 3.000 i 2.000. W razie gdyby żaden z nagrodzonych projektów nie nadawał się do wykonania, rozpisany zostanie nowy konkurs, między nagromadzonemi. Wykonanie pomnika powierzone zostanie autorowi wyróżnionego projektu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

JANOWIEC. Jarmark. W czwartek, dnia 7. bm. odbędzie się w Janowcu jarmark ogólny na konie, bydło i kramny.

WRZEŚNIA. Kradzieże. W mieszkaniu budowniczego p. Kilkowskiego dokonał nieznany sprawca kradzieży futra męskiego i browninga, na szkodę nadleśniczego Stanisława Ułamka z Marcelewa pow. Września. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 1200 zł. Dzierżawcy dóbr państwowych w Gutowie pow. Września, Stanisławowi Sziwterowi, skradziono 2 ctr. młóconej pszenicy. Kradzieży dokonał niej. Zygmunt Woźniak z Kotunia powż Słupca.

Szubin.

Nowy wikarjusz. W dniu 15. ubm. przybył do Szubina ks. Mencel, dotychczasowy wikarjusz przy parafji św. Mikołaja w Inowrocławiu.

Jarmark w Szubinie, kramny, na konie i bydło odbędzie się dnia 13. bm. Spęd bydła nieograniczony.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił przewodn. dyr. Walkowski. Na samym wstępie przewodniczący zdał im. komisji rewizyjnej sprawozdanie z ostatnio odbytej rewizji kasy. Zauważono nadmierną ilość wyjazdów służbowych, wskutek czego uchwalono, by wyjazdy te ograniczyć w przyszłości do minimum. Omawiając kwestję wpływów gotówki na rzecz straży pożarnej w Szubinie, Rada postanowiła, by wszelkie kwoty z tego tytułu wpływały na rzecz gminy, gdyż ta ją subwencionuje. W sprawie zamknięć rachunkowych za rok 1927-23 zdał sprawozdanie referent komisji rewizyjnej dyr. p. Perl. Cyfrowe sprawozdanie z ogólnej gospodarki miejskiej w roku 1927-28 przedstawia się nast.: rachunek administr. głównej: dochód 101.230,74 złotych, rozchód 70.334,07 zł, nadw. 29.896,67 zł, rachunek elektrowni miejskiej dochód 60.366,87 złotych, rozchód 57.008,55 zł, nadw. 3.358,55 zł, rach. rzeźni miejskiej dochód 10.676,25 zł, rozchód 9.898,90 zł, nadw. 777,25 zł. W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem Rada Miejska udzieliła jednogłośnie Magistratowi i Kasie Miejskiej pokwitowania. W miejsce ustępującego członka rady szkolnej p. Ostrowskiego, wybrano p. Ignacego Łukomskiego. Wniosek komisji bezrobotnych przekazała Rada Miejska Magistratowi do rozpatrzenia. W Szubinie znajduje się około 100 bezrobotnych, którzy nie mają prawa do zasiłków, przysługujących bezrobotnym, z obwodowego funduszu bezrobotnych. Magistrat winien bezrobotnym przyjść z doraźną pomocą.

Wiec Narodowej Partji Robotniczej. Ub. niedzieli miał się odbyć wiec parafjalny w sprawie obsadzenia probostwa. Jednak władze policyjne z racji bezpieczeństwa publicznego odmówiły swego zezwolenia. Przy szczelnie napełnionej publicznością sali, odbył się wobec tego wiec N. P. R. Przewodniczył prezes pow. p. Masłowski, ławnikami byli pp.: Błaszkiewicz, Karabasz, Brzeziński i inni. Poseł p. Faustyniak w dłuższym referacie przedstawił kilka aktualnych spraw z dziedziny ustaw skarbowych zaznaczając, że sejm nosi się z zamiarem ustawy o podatku obrotowym gdyż jest to podatek wojenny i tamuje rozwój życia gospodarczego. W dalszym ciągu mówca przedstawił projekt konstytucji, zgłoszony w sejmie przez klub B. B. wskazując że nie jest on odpowiedni i że w tej formie nie możliwy jest do przyjęcia. Ponieważ dyskusji nie otwarto, zgłosili jedynie zapytania w kwestji formalnej pp.: dyr. Walkowski, Cerkaski, Masłowski, Dypczyński, Karabasz. Na zapytanie odpowiedział p. poseł Faustyniak. Wiec zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

Nakło.

Wypadek przy pracy. P. M. Kędziorski, urzędnik kolejowy tak nieszczęśliwie skoczył z wagonu, że doznał oberwania wnętrzności. Pomocy lekarskiej udzieliło mu ambulatorjum kolejowe.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 5. bm. o godz. 7 wieczorem. M. in. sprawami, wybór zastępcy burmistrza.

Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa wprowadziła od 1. bm. w tut. szkole 10 godzin nauczania tygodniowo. Nauka rozpocznie się w dwa dni szkolne o godz. 4, w 3 dzień o godz. 5 po południu.

Wypłata dodatku za mróz. Tutejszy urząd pocztowy wypłacił w ub. tygodniu swym funkcjonarjuszom, którzy pełnili służbę zewnętrzną w czasie mrozów, dodatek w wysokości 60. 80 i 100 zł. Pracownicy kolejowi i policja państwowa dotąd dodatku jeszcze nie otrzymali.

Nadzwyczajne zebranie niższych pracowników poczt. odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku dziennym sprawa przeszeregowania.

Magistrat m. Nakła zaprzecza.

(Echa rozprawy sądowej przeciw W. Cichemu).

1. Nieprawdziwą jest wiadomość, że dwaj świadkowie, Grzesik i Mroczek, którzy pod przysięgą stwierdzili, że oskarżony użył słów zarzuconych mu aktem oskarżenia, są radnymi magistrackimi.

Prawdą jest, że obaj wymienieni świadkowie nie są i nie byli członkami lub urzędnikami magistratu miasta Nakła.

2. Nieprawdziwą jest wiadomość, że panowie Mroczek, Frąckowiak, Robiński, Saganowski i Magulski są członkami rady miejskiej.

Prawdą jest, że z wymienionych tylko pp.: Mroczek Wincenty i Frąckowiak byli członkami rady miejskiej w 1924 roku.

3. Nieprawdziwą jest wiadomość, że radni magistraccy dopuszczali się nadużyć w ten sposób, że mając dostawy towarów do własnych resortów, wykorzystywali grosz publiczny, pobierając za towary ceny znacznie wyższe od wartości towarów.

Prawdą natomiast jest, że wszelkie towary i prace dla administracji miejskiej i przedsiębiorstw komunalnych zamawia, odbiera i kontroluje miejski wydział gospodarczy, kierowany przez osobnego urzędnika magistratu. Przy dostawach i pracach ponad 100 zł wartości pobiera się oferty od kupców lub rzemieślników i uwzględnia się zawsze oferty najkorzystniejsze, przyczem nie mają wpływu protekcje lub względy osobiste. Zamówienia poniżej 100 zł dokonywa się przy ścisłem przestrzeganiu cen dziennych i konkurencyjnych.

4. Nieprawdziwą jest wiadomość, że jeden z członków magistratu korzystał z licznika świetlnego, który to licznik nie był zanotowany w żadnej książce.

Prawdą jest, że wszyscy członkowie magistratu dawniej mieli i teraz mają liczniki zapisane w księdze kontrolnej i opłacają zużycie światła, wody itd. według normy, ustalonej przez korporacje miejskie.

5. Nieprawdziwą jest wiadomość, że inny członek magistratu korzystał z ulg, jakich mu udzielał magistrat w opłacaniu podatków, aż wreszcie gdy zebrały się sumy i sprawa wyszła na jaw, członek ten zbiegł, nie zapłaciwszy wcale podatku.

Prawdą natomiast jest, że w lipcu 1926 r., jeden z członków magistratu opuścił nagle Nakło z przyczyn, nie mających żadnej łączności z administracją miejską i sprawami podatkowemi. Magistrat nie przyznawał mu ulg lub odroczeń, gdyż podatki bieżące były zapłacone. Dopiero po wyjeździe owego członka magistratu, w październiku 1926 r., po otrzymaniu z urzędu skarbowego podstaw wymiarowych, magistrat wymierzył mu gminny podatek dochodowy, którego ściągnięcie można było przeprowadzić po stwierdzeniu nowego miejsca pobytu dłużnika.

6. Nieprawdziwą jest wiadomość, że gdy komisja rewizyjna domagała się od magistratu przedłożenia rachunków, znalazły się trudności i rachunków nie przedłożono.

Prawdą natomiast jest, że magistrat za każdy rok gospodarczy przedłożył radzie miejskiej szczegółowe sprawozdanie z wykonania budżetu, oparte na księgach kasowych, dowodach, asygnatach i kwitach, które sprawdzała wydelegowana z rady miejskiej komisja rewizyjna. Również co miesiąc delegowani członkowie rady miejskiej zajmują się rewizją i kontrolą kasy komunalnej. Na wniosek komisji rewizyjnej rada miejska uznała rachunki za rzetelne i udzieliła magistratowi pokwitowania. Sprawozdania rachunkowe z wszelkich przychodów i rozchodów komunalnych otrzymała rada miejska za wszystkie lata gospodarcze, ostatnio za rok budżetowy 1927 28. Także to ostatnie sprawozdanie uzyskało absolutorjum bez zastrzeżeń.

Jeżeli w początkach administracji polskiej 1920-1922 zachodziły błędy i uchybienia, nie można za to zaczepiać i winić dzisiejszych członków magistratu.

Nakło, dnia 2 marca 1929 r.

Za Kolegjum Magistratu:

(—) Bobowski.

Z Inowrocławia.

Z Rady miejskiej. O wiceprezydenta miasta. Sprawy budżetowe. 25 tys. zł. na auto dla prezydenta. Podatki komunalne. Nasz mały parlament miejski w niezmienionym prawie składzie, funkcjonuje już lat kilka. Dużo hałasu i zamętu powstało w styczniu br. podczas wyborów przewodniczącego Rady miejskiej Wbrew oczekiwaniom zwyciężyła kandydatura socjalistyczna radnego Głowackiego. Jednakowoż socjaliści, mimo swego zwycięstwa, nie są w bezwzględnej opozycji względem magistratu, i naogół popierają jego projekty, jak to miało ostatnio miejsce przy niezwykle szybkiem załatwieniu spraw budżetowych lub przy wyborach wiceprezydenta miasta. W tym ostatnim wypadku bowiem daremnie p. Matuszkiewicz propagował kandydaturę posła Czyżewskiego, który, jako wieloletni burmistrz miasta Rawicza, posiada rutynę i doświadczenie na tem stanowisku. O tem wszystkiem mówiono na posiedzeniu rady miejskiej, a niektórzy radni obiecywali głosować na p. C. Atoli, gdy doszło do wyborów znów, jak i przy wyborach na przewodniczącego Rady miejskiej, skrewili, sromotnie zawiedli i głosowali na p. Juengsta który też został wybrany, chociaż dotąd jeszcze nie jest zatwierdzony przez władze. Szczególniej zaś uwydatniło się wspomniane poparcie przedłożeń magistrackich podczas debaty budżetowej. Zgoda w tym wypadku była wprost rozczulająca, iż nawet tego rodzaju projekt, jaki przed kilku laty wywołał burzę w Bydgoszczy, a mian. kupno samochodu osobowego dla prezydenta miasta, kosztem 25 tys. zł przeszedł bez słowa protestu lub dyskusji nawet. Ta budująca solidarność ujawniła się w tej debacie powielekroć. Boć tym razem magistrat nie szczędził środków i kosztem paru tysięcy wydrukował arkuszowe zeszyty, w których na 176 stronach uwidoczniono budżet za rok ubiegły oraz preliminarz roku bież od 1 kwietnia. Zaimponowało to widocznie i radnym, że ci, choć sami nieraz kupcy i przemysłowcy, godzili się na 30-procentowy podatek od świadectw przemysłowych i to tak daleco, iż za wnioskiem o obniżenie tegoż podatku do 20 procent głosowali tylko dwaj radni, pp. Litwicki i Matuszkiewicz...

Wykazano dochody i gospodarkę szeregu przedsiębiorstw miejskich, a więc: gazowni elektrowni, rzeźni. Lecz brak tam całkowicie wykazu budżetu Solanek. A szkoda, boć nie zabrakłoby tam „kwiatków" tego rodzaju, jak: za dzierżawę restauracji w parku solankowym wraz z całem urządzeniem, pensjonatem dla kuracjuszy i wynajem łódek, a za to wszystko po znajomości płaci p. L. 1200 (wyraźnie: tysiąc dwieście) złotych rocznie... Tak pokutuje u nas jeszcze dawna gospodarka, a niema komu uzdrowić ją w Solankach.

Do stron dodatnich preliminarza budżetu zaliczamy: wydatne podniesienie kwot na utrzymanie jezdni i chodników oraz ogrodzeń, na bibljoteki szkół powszechnych, dezynfekcję tych szkół, na wychowanie fizyczne oraz na oświetlenie miasta. Lecz znów razi nas cofnięcie kredytów na gimnazjum żeńskie, brak funduszu na własny szpital, na straż ogniową stałą miejską, a nie ochotniczą. Każdy wszak przyzna, że ostatnie wydatki byłyby o wiele bardziej produkcyjne i niezbędne, aniżeli auto osobowe i to tak drogie w dodatku.

Gniezno.

Kurs pracy charytatywnej odbył się w ub. środę w Gnieźnie staraniem Rady Wyższej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. W obecności około 150 pań. delegatek z Inowrocławia, Gniewkowa, Mogilna, Janowca, Kruszwicy, Wrześni, Witkowa, Kłecka i Czerniejewa nastąpiły referaty p. t. „Współpraca Stow. Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej, wygłoszony przez ks. kan. Dymka i drugi p. hr. Pruszyńskiego na temat: „Sprawy organizacyjne Stow. Pań Miłosierdzia. Oba referaty wywołały żywy oddźwięk wśród zebranych.

Drugi kurs kroju krawieczyzny organizowany staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Domu Opieki Społecznej, rozpoczął się dnia 4 marca.

Na rocznem zebraniu właścicieli nieruchomości sprawozdania zdawali prezes p. Kostencki, sekretarz p. Wójciak i skarbn. p. Fr. Perlikiewicz. Ze sprawozdań tych wynika, że Tow. liczące obecnie 322 członków, rozwija się nader pomyślnie. Saldo na rok 1929 wynosi 214.27 zł. Nowy zarząd ukonstytuował się nast.: prezes p. Kostencki, wiceprezes p. Konieczny, sekretarz p. Wójciak, skarbnik p. Perlikiewicz.

Pijani awanturnicy w Jelonku. W ub. środę w restauracji w Jelonku powstała awantura. Zwabiony krzykiem kobiet przybiegł szwagier właściciela lokalu p. Klatt, lecz nie mogąc uspokoić awanturników, pobiegł po fuzję. Awanturnicy na widok fuzji nie cofnęli się, lecz rzucili się na Klatta i poczęli się z nim szamotać. W trakcie tego wypaliła fuzja i cały nabój śrutowy ugodził Klatta w lewe podudzie tak że musiano go natychmiast przewieźć do szpitala.

Obchód bitwy pod Rarańczą urządził tut. Zw. Hallerczyków w łonie tow.; referat na temat znaczenia tej bitwy wygłosił p. ppor. rez. Chmielak.

Usiłowane samobójstwo. Służąca Janina Kauczurzewska z Ostrowitego - Prymas, pow. Gniezno, usiłowała otruć się za pomocą esencji octowej. Pierwszej opieki lekarskiej udzielił desperatce dr. Bednarek z Witkowa, który zarządził przewiezienie jej do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Margonin.

Zebranie Kółka Rolniczego. Odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Rohdego, pod przewodnictwem p. Jeskego z Lipin. Kółko liczy obecnie 80 członków. Omówiono bardzo ważną kwestję przyjmowania wycieczek które podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w liczbie około 30 przybędą na zwiedzenie gospodarstw rolnych w powiecie chodzieskim. Uchwalono ofiarować 100 zł na budujący się pomnik dla poległych. Kwestja dostawy ziarna siewnego, sprawozdanie z ostatniej zabawy i sprawy organizacyjne wyczerpały porządek obrad.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się w ubiegłą niedzielę. Ochotniczą Straż Pożarną w Margoninie powołano na nowo do życia w kwietniu 1928 r. Po sprawozdaniach udzielono staremu zarządowi absolutorjum i obrano nowy zarząd w nast. składzie: Jan Sita naczelnik, St. Komorowski podnaczelnik, St. Miłostan sekr., J. Wesołowski skarbnik, St. Kado gospodarz. W dowód uznania 20-letniej pracy strażniczej mianowano p. Stanisława Radzimskiego członkiem honorowym.

Towarzystwo Obywateli pod przewodnictwem prezesa p. Zygmunta Mendelskiego odbyło w tych dniach swoje zebranie. Towarzystwo liczy 70 członków i postawiło sobie za cel dbać o porządek i czystość oraz o upiększenie miasta. Uchwalono wykluczyć z towarzystwa członka p. Stefana Bojarskiego.

W Banku Ludowym w Margoninie odbyło się zebranie zarządu i rady nadzorczej w celu przygotowania walnego zebrania, które odbędzie się dnia 19. bm. Na tymże zebraniu uchwalono zwolnić dotychczasowego prezesa Rady Nadzorczej p. Stefana Bojarskiego i wykluczyć go ponadto jako członka spółdzielni. W miejsce zwolnionego powołano na stanowisko prezesa, p. Chudzińskiego z Margonina.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dn. 26. ub. m. pod przewodnictwem p. Polczyńskiego, burmistrza z polecenia. Przedmiotem obrad była kwestja otwarcia drugiej stacji benzynowej, którą zakłada właściciel hotelu p. Mendelski. Przyjęto budżet gazowni miejskiej i postanowiono rozdzielić bezpłatnie wśród ubogich miasta 50 ctr. węgla, a ponadto sprzedać po taniej cenie 60 dalszych centnarów Tow. Wincentynek dla rozdziału wśród biednych.

Krostkowo.

Groźba wielkiej powodzi. Z trwogą patrzą mieszkańcy Krostkowa, Bąkowa i Białośliwia i wogóle ludność zamieszkała w dolnej części Noteci na przyszłą powódź. Śniegu bowiem na pagórkach i w dolinach jest bardzo wiele. Starsi ludzie od dawna nie pamiętają tak wielkich opadów. Obawiamy się, że w tym roku, jak to już miało miejsce w latach 1887-88, woda z powodu wylewu Noteci u nas dosięgnie do toru kolejowego Bydgoszcz—Piła. Druga obawa idzie w tym kierunku czy będziemy mogli torf kopać w tym roku i jak będzie z uprawą łąk, jedynem bogactwem nadnoteckich łęgów. Swego czasu utworzono w powiecie wyrzyskim komitet, celem starania się u władz o naprawę stosunków i podniesiono, że już za dawnych polskich czasów hr. Raczyńscy starali się przyjść z pomocą ludności tu zamieszkałej.

Z życia Kółka Rolniczego nadmieniamy, że liczba członków znów znacznie wzrosła; dawniejszego prezesa, który wyprowadził się do Osielska, p. Teodora Górskiego, mianowano członkiem honorowym, wręczając mu na zimowej zabawie piękny dyplom.

Także Tow. Powstańców i Wojaków cieszy się dobrem powodzeniem.

W zespole śpiewaczym pod wezwaniem Św. Cecylji zbierają członkowie już teraz składki na wspólny wyjazd do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Zobaczymy! Prezes dyrekcji Komitetu Opieki nad dzieckiem, dawn. senator p. Stanisław Horwatt przyrzekł naszemu ks. probszczowi, że w 1929 r. będą wybudowane mieszkania dla robotników w majątku Krostkowo. Zobaczymy?

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dnia 6 bm. o godz 8 wiecz. poraz trzeci wspaniały dramat religijny James Barreta p. t. „Ligja", osnuty na tle męczeństwa pierwszych chrześcijan. Na tle bogatych dekoracyj przewinie się korowód postaci, znanych nam z arcydzieła H. Sienkiewicza „Quo vadis".

W środę dnia 6 bm. po cenach znacznie zniżonych „Katja tancerka", melodyjna operetka Gilberta, z p. Hajdamowicz, Zdzitowieckim, Rygierem, Porębską, Lenczewskim i in. w rolach głównych.

Na Pomorzu zaczyna działać znowu kapitał niemiecki! Jedna z najpoważniejszych firm, istniejąca od lat kilkudziesięciu w Toruniu, ma — jak się dowiadujemy — wkrótce przejść w ręce konsorcjum opartego o wielki kapitał niemiecki.

Zawody bokserskie o mistrzostwo Torunia. Dnia 17 bm. odbędą się w Strzelnicy, ul Przedzamcza, zawody bokserskie o mistrzostwo Torunia, we wszystkich wagach. Udział w zawodach zgłosili już znani pięściarze Torunia, pp. Grabowski Aleksander, kilkakrotny mistrz Pomorza w wadze średniej, Zieliński Czesław, mistrz Torunia i wicemistrz Pomorza w wadze lekkiej, Wiśniewski Kazimierz, mistrz Torunia i wicemistrz Pomorza w wadze półciężkiej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat W. K. S. Gryf, Kadra 8 baonu san. i firma Sport-Bloch, do dnia 11 bm. godz. 24. Przy zgłoszeniu należy podać: 1) nazwisko i imię, 2) nazwę stowarzyszenia (lub niestowarzyszony) i dokładny adres, 3) w jakiej wadze zgłasza się, 4) wagę własną w kg. 5) wpłacić wpisowe w wysokości 2 zł od zawodnika. W razie braku dostatecznej ilości zgłoszeń, zawody będą przesunięte na termin późniejszy. Udział w zawodach mogą brać wszyscy zamieszkali stale w Toruniu. Bliższe dane ukażą się dodatkowo w dziennikach i na afiszach po zamknięciu zgłoszeń.

Wezwanie policji. Wydział śledczy P. P. na m. Toruń, Stary Rynek 10, II ptr. wzywa tą drogą dwie nieznane panie, które dnia 4. 9. 1928 mniej więcej o godz. 23 wieczór wynajęły autodorożkę nr. 16 na Starym Rynku w Toruniu i jechały Szosą Chełmińską. Przy ul. Grunwaldzkiej jedna z tych pań wysiadła, a druga jechała dalej ulicą Grunwaldzką, szosą okrężną, następnie znalazła wraz z szoferem pobitego, związanego sznurami mężczyznę, którego odwieziono do komisarjatu II. P. P. przy ul. Mickiewicza — by zechciały zgłosić się w interesie prowadzonych dochodzeń, u kierownika tegoż wydziału śledczego.

Kradzieże. Bojeruk Jan, zam. przy ulicy Sienkiewicza 18, zgłosił systematyczną kradzież węgla wart. 20 zł. Jabczyńska Marja, zam. przy ul. Sienkiewicza - okopy, zgłosiła kradzież garderoby i bielizny wart. 226 zł. Jako podejrzane przytrzymano B. M. i W. J. z Torunia. Pułk. Malinowski, zam. przy ul. Jagiellońskiej nr. 1, zgłosił kradzież z włamaniem, garderoby wart. dotychczas nieustalonej.

Pożar młyna w Podgórzu. W nocy z dnia 1 na 2 bm. powstał pożar w młynie p. Rafińskiego w Podgórzu. Młyn spalił się doszczętnie. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy zł.

Praca nurków nad brzegiem polskim.

Jeden z najlepszych nurków polskich, Eugenjusz Kuzyniak, organizuje ekspedycję mającą na celu wydobycie z głębin morza statku „Górnik". Jest to holownik, własność Towarzystwa Żeglugi Wisła - Bałtyk, który wraz z lichtugą zatonął jesienią 1927 r. na trawersie latarni morskiej w Rozewiu.

Nurkowie przedsięwzięli trudne zadanie, gdyż zatopiony statek znajduje się w głębokości 30 metrów pod powierzchnią wody. Ekspedycja jest w części finansowana przez odnośne towarzystwo ubezpieczeniowe.

Wstępne nurkowe prace przygotowawcze poczynił p. Kuzyniak jesienią ubiegłego roku i podczas badania dna morskiego trafił na storpedowany i zatopiony w roku 1915, podczas wojny światowej, przez rosyjską łódź podwodną, niemiecki okręt - cysternę z ładunkiem 1 i pół tysiąca ton oliwy, wartości kilku miljonów złotych. Ponieważ okręt ten znajduje się na dnie morskim od lat 13, na mocy międzynarodowego prawa morskiego należy do znalazcy, w danym wypadku do nurka Kuzyniaka, który w całej pełni skorzysta z przysługującego mu prawa. Zatopioną oliwę wydobędzie w prosty, nieskomplikowany sposób, którego jednak nie może zdradzić.

Statek polski „Tczew"

w poważnem niebezpieczeństwie.

Z Kilonji donoszą, że na brzegu morza niedaleko Schönhagen słyszano sygnały alarmowe syren polskiego statku „Tczew", uwięzionego — jak o tem już pisaliśmy — w lodach Bałtyku.

Na brzegu piętrzą się bowiem lody i zagrażają okrętowi zagładą. Z Schleimünde wyruszył rosyjski łamacz lodów „Jermak", aby uwolnić statek polski z okowów, drugi łamacz, „Truwor", zaś pospieszył na pomoc innym statkom, znajdującym się w kanale Kilońskim, m. in. statkom „Wilno" i „Robur III".

Z Grudziądza.

Ważna konferencja w sprawie kredytu długoterminowego. W ub. poniedziałek odbyła się w Grudziądzu, w centrali Zw Tow. Kupieckich, konferencja pomiędzy przedstawicielami województwa pomorskiego, oraz Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu. Przedmiotem obrad była: „sprawa udzielenia długoterminowej pożyczki dla kupiectwa pomorskiego". Na podstawie sporządzonej statystyki, dr. Tkocz, dyrektor Związku Tow. Kupieckich wykazał, że kupiectwo pomorskie może stawić do dyspozycji gwarancje hipoteczne, które do zawarcia transakcji między kupiectwem i instytucją finansową są zupełnie wystarczające, na co przedstawiciel województwa, naczelnik wydziału przemysłu i handlu p. inż. Celichowski oświadczył, że województwo poprze bezwzględnie postulaty kupiectwa w tej dziedzinie. W konferencji tej wzięli udział: z ramienia województwa p. naczelnik Celichowski, przedstawiciele zarządu głównego Zw. Tow. Kupieckich pp radcowie: Heinke, Hamerski, przedstawiciel grudziądzkiego koła drobnego kupiectwa p radca Szulc przedstawiciele poważnych firm w Grudziądzu pp. radca Pardon, Korzeniewski i H. Kotliński oraz dyrekcja Związku pp. dr. Tkocz i Radojewski.

Interesujący referat ks. proboszcza dr. Łęgi. W ub. tygodniu odbyło się w hotelu pod Złotym Lwem zebranie Tow. Kupców Samodzielnych z udziałem Koła Drobnego Kupiectwa pod przewodnictwem wiceprezesa towarzystwa p. Wacława Heinkego. Na zebraniu tem wygłosił ks. dr. Łęga wykład p. t. „O handlu pomorskim we wczesnem średniowieczu". Fachowo opracowany referat zapoznał zebranych o istocie i o środkach ówczesnego handlu pomorskiego. O tem, że wykład ks. dr. Łęgi wzbudził zainteresowanie wśród zebranych, świadczyły liczne oklaski, na które też referent bezwzględnie zasłużył. Następnie zreferował dr. Tkocz aktualną sprawę długoterminowego kredytu. Na powyżej wymieniony temat rozwinęła się ożywiona dyskusja. W wolnych głosach poruszono szereg spraw aktualnych.

Nasza operetka pod nowem kierownictwem. W ub. sobotę dano w Teatrze Polskim operetkę p. t. „Frasquita", muzyka Lehara, — reżyserował p. Mieczysław Dowmunt. Wystawienie „Frasquity" było znakomite. Gra artystów bardzo dobra. Nasza primadonna p. Mela Grabowska w roli tytułowej była zachwycająca i grała świetnie. Sekundował jej p. Ostrowski w roli Armanda, Sulima w roli Hipolita; p. Jaworska rolę swą oddała bardzo udatnie, jak również p. Maslowska zaprezentowała się dobrze. P. Dowmunt swym humorem bawił widownię doskonale. Wymienić jeszcze należy p. Zięciakiewicza, Opalińskiego, Palańskiego i Boy-Kisielewskiego. Tańce układu p. A. Suzińskiego, wypadły nadzwyczaj dobrze. Taniec cygański wykonał cały zespół — taniec hiszpański solo p. Staniszewska Fela, a taniec „intymny" Mela Grabowska, „Espagnol" — pas de deux" Staniszewska Fela i Szmor Roman. Muzyka i chóry były zgrane, orkiestrą kierował kapelmistrz p. Sirota. Szczerze się cieszyć trzeba, że dawno już premjera nie była tak obsadzona, jak właśnie w sobotę na „Frasquicie". Ceny miejsc nowa dyrekcja zniżyła, tak że ceny zwykłe są od 70 gr. do 3 zł.

Na walnem zebraniu „Sokoła" żeńskiego wybrano nast. nowy zarząd: p. K. Kaczmarkówna prezeska, p. W. Samolińska I. wiceprezeska, p. L. Federska II. wiceprezeska, p. J. Łęczyńska naczelniczka, p. G. Gromiszewska sekretarka, p. J. Lupianka zastępczyni sekretarki, p. H. Głowacka skarbniczka. Do komisji zabawowej wybrano jednogłośnie p. M. Kellasową jako przewodniczącą, a p. Federską jako wiceprzewodniczącą, pozatem pp. Samolińską, Głowacką, Kamrowską, Skowronską, Kamińską Helenę, Banaszakową i Lupiankę. Do komisji wycieczkowej wybrano pp. Samolińską, Kellasową, Federską, Kamińską Helenę i Martę Kamińską, Pałaszewską oraz Elżbietę Konarkowską. Do komisji kulturalno-oświatowej wybrano p. Majową jako przewodniczącą; przewodniczącą sekcji tennisowej mianowała prezeska p. S. Łęczyńską.

Komunikat „Teatru Polskiego".

Kierownictwo Teatru Polskiego komunikuje, że z dniem 1. bm. celem jak najszerszej popularyzacji teatru i udostępnienia wszystkim korzystania z widowisk, obniża ceny biletów:

Na przedstawienia dramatu i komedji od 70 gr do 3 zł.

Na przedstawienia operetki od 1 zł do 4 zł.

Na przedstawienia popularne od 50 gr. do 2 złote.

Na przedstawienia dla młodzieży szkolnej od 30 gr do 1,20 zł.

Na przedstawienia dla wojska i rzesz prac. od 20 gr do 1 zł.

Abonament nadal ważny bez proc.

Sądzimy, że szerokie koła naszego społeczeństwa przyjmą tę wiadomość z najżywszem zadowoleniem.

Starogard.

Koncert p. prof. Jagodzińskiej-Niekrasz z Torunia, która dała się już poznać społeczeństwu pomorskiemu, jako doskonała pianistka, odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum męskiego. Czysty zysk przeznaczony jest na rzecz bursy gimnazjalnej. W programie są utwory Chopina, Paderewskiego. L. Różyckiego, Szymanowskiego i Zarembskiego. Część wokalną koncertu wykona tenor p Beszczyński, który odśpiewa arje z opery Żeleńskiego i Moniuszki. Będzie to III-ci propagandowy koncert muzyki polskiej p. J. Niekrasz. Bilety wcześniej nabyć można w dyrekcji gimnazjum.

Pociąg widmo. Teatr Wielkopolski z Bydgoszczy wystąpił z 3-aktową komedją „Pociąg widmo". Licznie zebrana publiczność darzyła oklaskami utalentowanych artystów z Bydgoszczy. O godz. 4 po poł. odegrana została baśń fantastyczna „Książę-leniuszek", dla naszych milusińskich. Obydwa przedstawienia miały komplety.

5 wagonów węgla dla mieszkańców m. Starogardu. Do Starogardu przybyło w tych dniach 5 wagonów węgla. Węgiel ten po otrzymaniu karteczki z Magistratu, jest rozdawany w gazowni po umiarkowanej cenie 3,20 zł za ctr.

Z walnego zebrania „Lutni". Na zebraniu „Lutni" przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Burczyk — prezes, Maciejewski — wiceprezes, Kawka — sekretarz, Bieliński — zast. sekr., Dawicki — skarbnik, Fr. Kreft — bibljotekarz, Słomski i Majer — pomocnicy Kamińska, Trawicka, Bol' i Jachimowski — ławnicy, Ruszczyński — chorąży, Czerwiński i Słomski — przyboczni. Dyrygentem został ponownie wachmistrz 2 p. szwoleżerów p. Bortliczek.

Przed specjalną komisją egzaminacyjną złożyli egzamin na mistrza krawieckiego pp.: Józef Schwarz, Dawicki i Leon Kostuch.

Odczyt T. C. L. Staraniem T. C. L. odbył się tu odczyt o naszych praojcach i życiu ludzi przedhistorycznych. W przerwach przygrywała orkiestra 2 p. szwoleżerów.

Nieporządki przy wypłacaniu zasiłków bezrobotnym. Bezrobotni miasta Starogardu uskarżają się na karygodną opieszałość urzędników przy wypłacaniu zasiłków.

Proces p. Nagórskiego. W tych dniach odbyła się w sądzie okręgowym w Starogardzie rozprawa przeciwko b. właścicielowi Jabłowa p. Nagórskiemu, oskarżonemu o popełnienie większej ilości malwersacji na szkodę skarbu państwa. Oskarżony, według aktu oskarżenia, miał wywozić wagonami zboże do Gdańska, zatajając dochody uzyskane z tych transakcji. Podczas rozprawy świadkowie zeznawali naogół na korzyść p. Nagórskiego, który został uwolniony od winy i kary. Oskarżony wniósł akt oskarżenia przeciwko nowemu właścicielowi Jabłowa, p. Hercbergowi, o namawianie świadków do fałszywych zeznań.

Majątek Jabłowo zostanie rozparcelowany Jak się dowiadujemy, majątek Jabłowo, właścicielem którego jest Niemiec, p. Hercberg, zostanie w najbliższym czasie rozparcelowany (400 hektarów). P. Hercberg dotychczas nie otrzymał przywłaszczenia.

OGORZELINY. Z życia Kółka Rolniczego. W ub. sobotę odbyło się w Ogorzelinach walne zebranie Kółka Rolniczego, w lokalu p. Weilanda. W zebraniu wzięło udział znaczne grono członków. Po sprawozdaniu zarządu za rok ub., przystąpiono do wyboru nowego. Prezesem wybrano p. Marcinkowskiego, sekretarzem p. Behrendta, skarbnikiem p. Janowskiego z Albanówka.

Chojnice.

Jubileusz kapłański. Pisaliśmy swego czasu w „Dzienniku", że w pierwszej połowie marca przypada srebrny jubileusz kapłański naszego prob. ks. kanonika Makowskiego. Oficjalny dzień jubileuszu przypada dnia 13 marca br. zaś uroczysta akademja, urządzona przez miejscowe towarzystwa odbędzie się dnia 17. bm w niedzielę.

Nowa placówka handlowa. Mleczarnię, znajdującą się przy ul. Warszawskiej nr. 7 nabył p. Br. Mączkowski i urządził ją nowocześnie oraz zaopatrzył w najniezbędniejsze towary kolonjalne i pieczywo. Nowemu gospodarzowi „Szczęść Boże"

Z życia Teatru Ludowego. Dzięki sprężystej prezesurze insp. szkoły p. Grochowskiego, Teatr Ludowy, podjął się wystawienie pięknego misterjum Calderona „Tajemnica Mszy Świętej" Przygotowania do tej pięknej sztuki są na ukończeniu. Częścią muzyczną i chórami „aniołów" kieruje p K. Ciecierski, kierownik szkoły dokształcającej, reżyserja spoczywa w rękach p. Rapackiego. Sztuka otrzyma piękną dekorację i nowe kostjumy. Protektorat nad całością objął ks. prob. kanonik Makowski.

Wyrodna matka przychwycona przez policję. Pisaliśmy swego czasu o popełnionem sześciokrotnem dzieciobójstwie, przez niej. Lipowską, pannę z Lipnicy, pow. chojnicki. Jak się dowiadujemy, Lipowska, została ujęta przez policję niemiecką w Westfalji i niebawem zostanie oddana prokuraturze chojnickiej.

Tczew.

Spryciarzowi się nie powiodło. Pewien młody człowiek z Subków, chcąc z nędzy przyjść do pieniędzy rozpoczął swoje operacje finansowe od fałszowania wekselków. Fałszywy akcept poznano, ale już po zainkasowaniu przez spryciarza 120 zł na szkodę jednego z kupców.

„Pod godłem krzyża". Poniedziałkowe przedstawienie sztuki Danielewskiego „Pod godłem krzyża", odegrane przez zespół artystów Teatru Miejskiego z Grudziądza z powodu szczególnie trudnych warunków scenicznych nie dało się u nas tak uwypuklić, aby przedstawienie było wartościowe.

ZMARLI.

Ś. p. **Stefanja z Nowakowskich Lisowa,** lat 68, w Wolsztynie.

Ś. p. **Julja z Wronieckich Śliwińska,** lat 63, w Gnieźnie.

Ś. p. **Stanisława z Szwamberskich Żołądkiewiczowa,** lat 69, w Poznaniu.

Ś. p. **Marta Dolatkowska,** lat 77, w Krzanowie.

Ś. p. **Dr. Henryk Glueck,** lat 47, naczelny dyrektor Huty Pokoju i zarządów zakładów przemysłowych hr. Ballestrema, zmarł w Nowym Bytomiu.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000.— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000.— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów oraz 500.000.— zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000 złotych.

Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa; pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach **cegły i drzewa budulcowego.**

Zatem oszczędzajcie w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23-go Stycznia nr. 21. Konto czekowe P. K. O. 206.780.

4444)

Kino Kristal Pocz. 645 i 845.

Dziś w wtorek premjera szampańskiej komedji o przygodach dziewczęcia, rzuconego na śliską drogę życia wielkomiejskiego p. t.

„Niewiniątko”

Kaskady śmiechu! Humor tryskający!

W rolach głównych: jako słodkie, kuszące niewiniątko **Laura La Plante** oraz **Charles Delaney**

Nadprogram: PRZYGODY MARYNARZA farsa w 2 aktach. Piotrek leci przez ocean groteska rysunkowa w 1 akcie i tygodnik Gaumonta.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Fryderyka op., Teofila b. w.
Jutro: Wiktora m., Felicyty m., Kolety p.
Wschód słońca: godz. 6,41.
Zachód słońca: godz. 17,44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apetka Pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ **„Gasparone“.**

Jutro w środę po raz ostatni po cenach zniżonych doskon. sztuka Kistemaeckers'a **„Szpieg“.**

W sobotę największa premjera sezonu **„HAMLET“.** Bilety już są do nabycia w kasie.

Zastanawiając się nad uderzeniem lewicy w blok rządowy, narzuca się mimowoli pytanie, dlaczego to właśnie minister skarbu znalazł się w tak gwałtownym ogniu opozycji? Czyż bardziej pociągającym do tego celu nie był min. Składkowski, któremu wiele stronnictw nie może podarować wyniku ostatnich wyborów? Również niepopularnym jest minister reformy rolnej Staniewicz, tem bardziej, że ma on wielu wrogów i wśród chłopskich radykałów. Tak samo secesjonista Moraczewski, przez nikogo nielubiany, a zwalczany skrycie przez dawnych towarzyszy. A mimo to na ofiarę wybrano ministra niepolityka, nie angażującego się w starciach rządu z Sejmem, fachowca mrówczej pracowitości i czystego jak łza charakteru.

Otóż ten wybór ministra Czechowicza na ofiarę walki z rządem był dobrze przez opozycję przemyślany. Wniosek „Wyzwolenia“ o postawienie jednego z najtęższych ministrów przed Trybunał stanu wzbudził bez wątpienia w opinji publicznej obrzydzenie. Ale trudno nie przyznać, że we wniosku tym kryje się moment, który głęboko zahacza o nastroje ludności.

Dlaczego?

Bo większość z polityki finansowej rządu nie jest zadowolona. Wie o tem opozycja i na tem podłożu zbudowała swój atak.

Każdy z nas rozumie konieczność dostarczenia skarbowi państwa funduszów, i nikt nie jest na tyle bezrozumny, by nie uznawać konieczności płacenia podatków. Ale poza uprzywilejowanem włościaństwem nie ma chyba w Polsce człowieka, któryby aprobował istniejący dziś system fiskalny.

Że jest on zły — na to zgadza się nawet sam pan Czechowicz. Jest dokuczliwy, bezwzględny i rujnujący. Jest wraz z całym aparatem biurokratycznym sztywny i bezmyślny. Prawo egzekucji jest instrumentem do rujnowania płatników. Z kosztów i z procentów zwłoki czyni się przedmiot lichwy. Z tej dojnej krowy, jakimi są dla rządu obywatele, wyciska się już nie mleko, ale i krew.

Nie piszemy tego dla „popularności tematu“, ale dlatego, bo tak jest w istocie. Dzień w dzień czytamy edykta o licytowaniu przedmiotów najniezbędniejszej potrzeby, albo gratów, których sam spis daje smutne wyobrażenie o sytuacji materjalnej licytowanego. Wymiary podatków są fantastyczne, niczem nieuzasadnione, a usprawiedliwione tylko jakąś cyfrą globalną, którą dany okręg musi wycisnąć i odprowadzić. Wiemy też że odwołania od wymiaru są bezcelowe i nie bywają merytorycznie rozpatrywane.

Taki stan musi w najlojalniejszym obywatelu obudzić poczucie krzywdy.

System ten nie jest winą min. Czechowicza. On go nie stworzył. Jest to spadek po grabszczyźnie. Ale minister Czechowicz mógł i bez reformy ustaw podatkowych tchnąć w podwładny mu aparat nieco liberalizmu, nieco miłosierdzia. Mógł to mianowicie wtedy uczynić, gdy dochody wykazały 500 miljonów nadwyżki ponad preliminarz.

Oto i tło, na którem opozycja zbudowała swój atak. Akcja ta co do formy jest potępienia godna. Ale jest ona i odruchem przeciw stosunkom, których szkodliwość rząd uznaje, ale których — mimo tylu wspaniałych reform na innem polu — rząd nie naprawia.

— **Osobiste.** Po 39-letniej pracy w magistracie przeszedł w stan spoczynku z dn. 1 marca urzędnik Stanu Cywilnego p. Jan Murawski. Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego mianowany został p. Józef Biechowiak, dotychczasowy kierownik Urzędu Własności Miejskich.

— **Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 6½ wiecz.

— **Wobec groźby powodzi** w ub. poniedziałek w Magistracie odbyło się zebranie informacyjne komendantów i przodowników zagrożonych odcinków na Brdzie i Wiśle w obrębie wielkiej Bydgoszczy. Według relacji czynników miarodajnych na Wiśle nie zagraża nam niebezpieczeństwo, jedynie groźnymi byłyby zatory; na Brdzie natomiast sytuacja może być znacznie gorsza. Komendantom i przodownikom rozdano opaski biało-zielone, ustalono numery telefonów, gdzie należy sygnalizować o niebezpieczeństwie. Na zagrożonych odcinkach wprowadzono również dyżury, nawet i w porze nocnej.

— **Bibljotekę Czytelni dla Kobiet** otwiera się z dniem dzisiejszym. Nadeszły nowości z dziedziny beletrystyki i poważniejsze — co tydzień wpływać będą dalsze, poleca się te uwadze pań czytających.

— **Związek Kapłanów „Unitas“** zaprasza Kapłanów archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej i wprowadzonych przez nich księży — gości na Walne Zebranie Związku, połączone ze Zjazdem Duchowieństwa, w czwartek 7 bm. o godz. 11-tej przed poł. w sali rekreacyjnej Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Poznaniu.

— **Komitet odznaczeń przy Związku Oficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz.** Dla ułatwiania osobom uprawnionym nabywania **Medalu pamiątkowego za wojnę 1918-1921 r.** „Polska Swemu Obrońcy“ i załatwiania wszelkich formalności, związanych z nabyciem tegoż, został zorganizowany, na podstawie upoważnienia PP. Ministrów Spraw Wojskowych i Wewnętrznych, Powiatowy Komitet Odznaczeń przy Związku Oficerów Rezerwy R. P.

Skład personalny Komitetu jest następujący: 1) prezes dr. Chmielarski, ppłk. posp. rusz., wiceprezydent miasta; 2) wiceprezes dyr. Kwiatkowski, mjr. rez.; 3) sekretarz Pałaszewski, ppor. rez.

Członkowie: starosta dr. Bereta, 2) ks. proboszcz Skonieczny, 3) insp. szkolny Klimesz, 4) sędzia Radłowski, 5) dyr. Tombiński, kpt. rez., 6) adw. Spikowski, kpt. rez., 7) dyr. Strzyżowski, por. rez., 8) Wiza, por. rez., 9) inż. Bernaczek, kpt. rez., 10) Pilaczyński, ppor. rez., 11) adw. Śmigielski, ppor. rez.

Uczestnicy wojny polskiej 1918—1921 r. mogą medale i prawo do noszenia tychże uzyskać za pomocą wymienionego Komitetu Odznaczeń. W tym celu należy składać w sekretarjacie Pow. Kom. Odznaczeń wnioski. Zarazem nadmienia się, że w godz. od 8—10 rano codziennie udziela informacyj ustnych sekretarz Komitetu. Adres sekretarjatu: Powiatowy Komitet Odznaczeń przy Związku Ofic. Rezerwy w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 56 — Lokal Biura Wojskowego.

— **Na kolonję letnią w Jastrzębiu** złożyli pp. Mieczysławostwo Chłapowscy z Sobiejuch 300,— zł. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać!“ — Ks. Skonieczny, prezes „Opieki“ Tow. Kolonij Letnich.

— **Przedstawienie religijne dla dzieci.** Żywy Różaniec Matek przy kościele św Trójcy urządzi osobne przedstawienie dla dzieci pięknej religijnej sztuki pt. „Św. Germana“, czyli cierpienia i cnoty św. Dziewicy, która tak bardzo podobała się podczas obchodu „Dnia Matki“. Przedstawienie odbędzie się w środę o godz. 6 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Należy przypuszczać, że rodzice przyślą dzieci swoje jak najliczniej na to budujące przedstawienie.

— **Tradycyjny podwieczorek Koła Przyjaciół I. Drużyny Harcerskiej.** Jak corocznie, tak i w tym roku urządza Koło Przyjaciół I. żeńskiej drużyny harcerskiej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem **tradycyjny podwieczorek** dnia 9 bm. w sali Resursy Kupieckiej ze współudziałem artystów Teatru Miejskiego. Należy się spodziewać, że publiczność tak jak po inne lata licznie pospieszy na tę imprezę, przez co poprze szlachetny cel wysłania drużyny na kolonje wakacyjne.

— **Ujęto 2 złodziei, 1 poszukiwaną, 3 pijaków i 4 niewiasty za przekroczenia polic.-obyczajowe.**

TEATR MIEJSKI.

Kabaret w nocy.

W poście nie powinno się urządzać nocnych przedstawień kabaretowych w Teatrze Miejskim.

Już dawniej zaznaczyliśmy, że dosyć jest w Bydgoszczy kabaretów. Ale my swoje, pan Stoma swoje. Widać, że dyrekcji chodzi o kasę, nie o sztukę. Tego zarzutu nie możemy jej oszczędzić.

Wykonawcami byli pp. Rentgen, Krukowski i pani Halmira (prawdopodobnie pseudonim). I piosenkarz z gitarą Rentgen i humorysta, charakteryzujący typ żyda Krukowski uciekali się naturalnie zawsze do mniej lub więcej dwuznacznych dowcipów, aby pobudzać do śmiechu i naciągnąć płacących za to grube pieniądze słuchaczy. Rentgen ma jako autor piosenek pospolitych i niepospolitych, tak samo, jako ich wykonawca, wyrobioną w Warszawie i prowincji opinję. Nie będę dla tego wychwalał go niepotrzebnie. Żal mi go tylko trochę, wygląda zmizerowany, a głos jego jest ochrypły. Trzebaby mu z jakie pół roku odpocząć. Krukowski interesuje jako żyd w chałacie tylko przez piewien czas, później nudzi i pada na nerwy. Jest to artysta monotonny jego zakres działania jest ograniczony. Bez dwuznaczników nie umiałby przez dłuższy czas utrzymać się na scenie. Pani Halmira naśladuje znakomicie ruchy marjonetek, do bel canta jeszcze jej daleko. Jednak zdradza dobrą szkołę, nie ukończoną jeszcze. Publiczności nie zbyt wiele.

M.

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Bydgoszczy notuje siedmiokrotny wzrost kapitałów własnych

W liczbie kilkunastu spółdzielni na gruncie tutejszym jedno z przodujących miejsc zajmuje **Bank Kredytowy.** Mało dotychczas o nim pisano, nie wiedziano nawet czy to instytucja polska czy żydowska... Twórcy Banku Kredytowego nie szukali rozgłosu, choć pracowali usilnie nad jego rozwojem.

Bank Kredytowy — spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością — przy ulicy Jagiellońskiej 49, w ciągu dwóch lat swego istnienia pozyskał blisko 300 udziałowców, osięgnął obrót przeszło 1 miljona złotych a **kapitał własny podniósł z 7 000 na 36 000 zł.**

Ostatnia rewizja patronacka stwierdziła, co następuje: Bank Kredytowy w Bydgoszczy, dawniejsza drobna spółdzielnia dla handlu i przemysłu, **rozwija się bardzo pomyślnie,** dzięki wytężonej bezinteresownej pracy zarządu. Również rada nadzorcza współpracuje umiejętnie. Szczególnie podkreślić należy **wzrost udziałów,** które stanowią podstawę każdej spółdzielni. To też dalszy rozwój uważać można za zapewniony, zwłaszcza jeśli spółdzielnia ta zdoła skupić około siebie większą ilość wkładów oszczędnościowych.

Dnia 4 marca rb. odbyło się w „Ognisku“ roczne walne zebranie Banku Kredytowego przy udziale przeszło 100 członków. Przewodniczył prezes rady nadzorczej p. **Fr. Ormanowski,** protokolantem był p. Frankiewicz, ławnikami: pp. inż. Supiński i adwokat dr. Wroński. Wyczerpujących wyjaśnień o gospodarce zarządu udzielili zebraniu p. dyrektor **Andrzej Walicki** i drugi członek zarządu p. Matyja. Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Wincenty Krauze stwierdził, iż księgowość w banku prowadzona jest prawidłowo. Bilans przyjęto z uznaniem. **Czysty zysk w kwocie 2 954 zł** przelano za zgodą udziałowców **na fundusz zasobowy.**

Z uchwał walnego zebrania podnieść należy: Bank odtąd będzie się nazywał **„Spółdzielczy** Bank Kredytowy“, pożyczek udziela się do 10.000 złotych, liczbę członków rady nadzorczej powiększono z siedmiu na dwunastu.

W miejsce wylosowanych, ustępujących w tym roku, wybrano do rady nadzorczej ponownie wzgl. jako nowych członków: pp. Ormanowskiego, inż. Supińskiego, Stachurskiego, Mruka i Zenkera.

Pożytecznej placówce spółdzielczej „Szczęść Boże!“ w dalszej pracy pod egidą doświadczonego kooperatysty, jakim jest p. dyrektor Walicki.

„Dzień Matki“.

Staraniem żywego Różańca Matek parafji św. Trójcy, odbył się w ub niedzielę w sali p. Kocerki obchód „Dnia Matki“ Sala była po brzegi wypełniona publicznością, która w większej swej części składała się z matek katolickich, przybyłych wysłuchać pouczających referatów o znaczeniu „Dnia Matki“ i o zasadach, w jakich matki Polki, winne wychowywać swe dzieci.

Obchód rozpoczął się śpiewem chórowym, wykonanym przez Tow. śpiewu „Moniuszko“, pod batutą znanego i cenionego dyrygenta p. Masłowskiego.

Następnie ks. proboszcz Skonieczny wygłosił słowo wstępne, w którem podkreślił wpływ matki na ukształtowanie się duszy dziecka i na przyszłe jego losy. Matka tylko może strzec dziecko od złych wpływów, matka może wychować je na użytecznego członka społeczeństwa, wpajając weń święte zasady Chrystusowe.

Piękny referat o „Matce Polce“ wygłosiła znana działaczka społeczna p inż. Stabrowska Prelegentka wskazała na tych bohaterów z pod Iłocima, Cecory, Wiednia, Częstochowy, na te licznie rozsiane mogiły wielkich obrońców wiary św. i ojczyzny na bohaterską śmierć ks. Skorupki i na wszystkich naszych wielkich polskich, aby stwierdzić, że zasługa to matek, które umiały wpoić w swych synów to wielkie umiłowanie wiary i ojczyzny.

I dziś, w czasach walki zła z dobrem, w czasach rozpanoszenia się wrogów kościoła i ojczyzny, do matek należy chronić dziecko od złych wpływów, a wpajając w nie zasady Chrystusowe wychowywać na wiernych Bogu i Ojczyźnie Polaków Rodzina jest najważniejszą komórką w państwie, a w rodzinie króluje matka, od matki więc zależą przyszłe losy państwa. Oto treść referatu, którego wysłuchano w skupieniu i podziękowano zań prelegentce rzęsistemi oklaskami.

W dalszym ciągu programu, wygłoszone zostały bardzo ładnie, przez panienki z Stow. Młodych Polek, deklamacje pt. „Dwie matki“ ks. Karola Antoniewicza, „Miłość matki“ Kazimierza Filipowicza i „Przyrzeczenie syna“, a Tow. śpiewu „Moniuszko“, wykonało szereg pięknych pieśni chóralnych.

Ogólnie się podobał śpiew pani Kadow oraz pp Pazgrety i Łukaszewskiego, którzy odśpiewali piękną pieśń „Echo kołyski“ L. Kruszewskiej, a że śpiewali bardzo ładnie, przeto musieli na żądanie publiczności odśpiewać pieśń po raz drugi.

Nastąpiło przedstawienie sceniczne w czterech odsłonach pt. „Św Germana“ czyli „Cierpienia i snoty św. Dziewicy“. Wzruszający ten obraz, przemawiający żywo swą treścią do serc słuchaczy, odegrany został przez amatorki bardzo ładnie, zwłaszcza role św. Germany i matki wykonane zostały bardzo dobrze. Zakończył przedstawienie żywy obraz, przedstawiający śmierć św. Germany, ułożony pomysłowo.

Wspólnem odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko“ zakończono ten piękny obchód który stał na wysokości i wywarł na obecnych podniosłe wrażenie. Żywemu Różańcowi Matek należy się uznanie za tak staranne urządzenie obchodu.

Wszystkie matki katolickie winny uczęszczać na takie obchody, z których osięgną wiele korzyści.

Teraz pije każdy smakosz **tylko**

piwo „Koźlak“

BROWARU BYDGOSKIEGO

Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603 i 1608. (4097

Paska węglowego w Bydgoszczy niema.

W numerze 51 „Dziennika Bydgoskiego“ ukazał się pod nagłówkiem „Kiedy nareszcie ustanie pasek węglowy?“ artykuł, w którym autor niesłusznie posądza miejscowych kupców węglowych. Chodzi o cenę węgla, która od lutego br. miała wynosić **circa 2,80 zł** za centnar dobrego górnośląskiego węgla, a w ciągu lutego dopiero podskoczyła do 3,40 zł. Określenie „circa“ osłabia już podstawę zarzutów. Widocznie nie posiada autor istotnie pewnych danych o cenie węgla do 1 lutego br., inaczej takiemi ogólnikami nie operowałby.

Przedewszystkiem o cenie 2.80 zł za centnar węgla przed lutym mowy być nie może przy **sprzedaży detalicznej,** bo takiej niskiej ceny nigdy nie było. Kalkulacja ceny za węgiel przedstawia się w sposób następujący: Według cennika Związku Kopalń Górnośląskich, obowiązującego od dnia 16 października 1928 r. jedna tona węgla loco kopalnia kosztuje 38,60 zł, koszty przewozu do Bydgoszczy 15,86 zł, czyli razem loco dworzec Bydgoszcz tonna węgla kosztuje 54.46 zł. Centnar zatem loco stacja Bydgoszcz wynosi 2,72 zł. Według starej unormowanej zasady, na której władze opierać się muszą w wypadkach walki z lichwą, kupcom węglowym wolno pobierać na zwózkę, opędzenie wszelkich kosztów handlowych itp. 33%, czyli centnar węgla kosztowałby 3,62 zł. Tymczasem tutejsze kupiectwo pobiera tylko 3,40 zł, czyli 25% liczy sobie na zwózkę, koszty handlowe, utrzymanie biura, konie itp. i opłacenie podatków. A zatem loco składnica cena węgla jest istotnie nawet niższa obecnie, aniżeli mogłaby być zupełnie z uzasadnionych powodów . Jeżeli oczywiście podatki będą obniżone, a przedewszystkiem podatek obrotowy, nie wątpimy, że cena za węgiel jeszcze się obniży. I tu podkreślamy, że wbrew przysługującemu nam prawu pobierania wyższych cen za węgiel zwróciliśmy się do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z prośbą o podanie do publicznej wiadomości, że wolno pobierać kupcom węglowym za centnar węgla górnośląskiego najlepszego gatunku najwyżej 3,40 zł loco składnica, z przywózką do domu 3,60 zł. Tem samem prostujemy śmiałe twierdzenie autora. jakoby **Magistrat wyznaczał cenę za węgiel** i tym argumentem tłumaczą się kupcy.

Na piękne pouczenie autora artykułu, że **kolej za manca odpowiada,** pragniemy zwrócić uwagę, że **do pewnej normy** przy wagonie kolej istotnie **nie odpowiada,** a pozatem, chcąc każdorazowo stwierdzać manco, trzebaby wagon na stacji przed rozładowaniem na wadze przeważać, co kosztuje i powoduje t. zw. osiowe. A zatem takim sposobem tylko zwiększyłyby się koszty handlowe, czyli nie dałoby się w następstwie utrzymać już najniżej kalkulowanych procentów kosztów handlowych.

Artykuł 6 warunków dostawy Związku Kopalń Górnośląskich brzmi: „Dla obliczenia wagi miarodajną jest **waga, stwierdzona na kopalni“,** a § 8 brzmi: „Transport materjałów opałowych odbywa się **na ryzyko i rachunek kupującego.** W razie zarekwirowania transportu, nie ma kupujący prawa żądania wykonania umowy“. Sądzimy, że cytowane artykuły są jasne i nie wymagają specjalnych jeszcze wyjaśnień.

Koło Kupców branży opałowej przy Związku Towarzystw Kup. w Bydgoszczy.

— **Lekceważenie przepisów policyjnych.** Mimo zakazu urządzania zabaw w czasie Wielkiego Postu — w niektórych nocnych lokalach odbywają się w dalszym ciągu tańcówki. Niedawno w pewnym hotelu przy Dworcowej odbył się „biały tydzień“. Zamknęliśmy oko na tę dowcipną imprezę, sądząc, że gospodarz... zarznął siwka. Nie możemy jednak dłużej milczeć, wypadki lekceważenia rozporządzeń policyjnych bowiem mnożą się. Mieszkańcy ulicy Dolina uskarżyli się w redakcji na zakłócenie spokoju wielkopostnego przez „owieczki“ Zawadzkiego z kościoła hodurowego, które ubiegłej soboty bawiły się ochoczo do późnej nocy w kwaterze socjalistycznej. Była skoczna muzyka i znowu tańce... Czy niema na opornych rady?

— **Bezpłatne pokazy oszczędnego gotowania na gazie.** Gazownia Miejska zaprasza na bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie w gospodarstwie domowem w czwartek dnia 7 bm. o godz 6-tej po południu w sklepie gazowni ul. Jagiellońska nr. 14. Chcący zapoznać się z wzorowem prowadzeniem kuchni gazowej nietylko oszczędnej ale również i smacznej i hygienicznej, niechaj przybędą w czwartek punktualnie o godz. 6-tej.

— **Włamanie do składu.** W nocy z 3 na 4 włamali się nieznani sprawcy zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha do składu Felicji Katentreger przy ulicy Jana Kazimierza 1, gdzie skradli 24 par obuwia wartości przeszło 500 złotych.

— **Kradzież rur wodociągowych.** Nieznani sprawcy skradli dnia 3. bm. z piwnicy domu przy ulicy Kościelnej 7, około 12 metrów rur ołowianych wodociągowych.

Wybryki pijackie.

Robotnik B., będąc w stanie podchmielonym uczuł wielką chęć całowania kobiet. To też na każdą spotkaną na ul. Grunwaldzkiej kobietę rzucał się i całował, a gdy mu która stawiła zbyt energiczny opór, bił ją. Wywołało to wielkie zbiegowisko, a następnie awanturę z pijanym „Don Juanem“, którego dopiero policja pohamowała w jego namiętnościach.

Drugi znowu pijak, niejaki M., wywołał awanturę, żądając od przechodzących ulicą, aby stawali przed nim na baczność, gdyż — jak krzyczał — idzie „pan król“, a kto nie chciał zadość uczynić jego żądaniu, tego turbował. Gdy awantura stała się już zbyt głośną, przybyła policja i zabrała „pana króla“ do swych apartamentów na wypoczynek.

WARSZAWSKA MANIKURA
dla pań Grodzka 18 (w kierunku Fary)
dla panów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.

— **Uwaga, członkowie T-wa Przemysłowo-Rzemieślniczego!** Zarząd przypomina dzisiejsze zebranie w 8-mej w Resursie Kupieckiej. Będzie ciekawy referat o opłatach skarbowych i podatkach. Goście mile widziani.

— **Rejestracja byłych Więźniów Ideowych.** Związek byłych Więźniów Ideowych na Poznańskie i Pomorze, podejmuje rejestrację Polskich byłych Więźniów Ideowych, więzionych za sprawy czysto-ideowe przez rządy zaborcze w latach 1914—21.

Interesowani zechcą podać szczegóły odnoszące się swej osoby, na kartach zgłoszeń, które otrzymają na żądanie. Sekretarjat Związku znajduje się: Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 III. p. Godziny urzędowania między 17—19.

— **Wręczenie dyplomów uznania za długoletnią pracę.** Dnia 28 lutego br. nastąpiło wręczenie dyplomów uznania Izby Przemysłowo-Handlowej za długoletnią nieprzerwaną pracę (od 25 do 35-ciu lat) urzędnikom oraz pracownikom Lloydu Bydgoskiego. Dyplomy otrzymali z rąk wiceprezydenta Izby p. dyrektora Jankowskiego pp. Wilhelm Fandrey, Otton Fehlau, Oskar Müller, Emil Krause, Edwin Zittlau, Franciszek Olkowski, Jan Schlosser, Feliks Tomaszewski, Antoni Baranowski, Wojciech Dombek, Antoni Kowalski, Andrzej Kluszczyński. W uroczystości wzięli udział oprócz wiceprezydenta Izby p. Jankowskiego prezes Rady Nadzorczej p. B. Śliwiński, dyrektor Tomczycki oraz prokurenci Lloydu Bydgoskiego. Zaznaczyć należy, że robotnicy z okazji wręczenia dyplomów otrzymali z rąk prezesa Rady Nadzorczej gratyfikacje pieniężne.

— **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego** przypomina swym członkom o **walnem zebraniu,** mającem się odbyć w środę 6 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Kupców (Resursa Kupiecka).. Obecność wszystkich członków pożądana.

Zakończenie kursu dla Miłośników Ogrodnictwa.

Dnia 28 ub. m. nastąpiło zakończenie cyklu wykładów z zakresu ogrodnictwa, przeznaczonych dla miłośników. Sekcja kulturalno-oświatowa Bydg. Tow. Ogrodniczego dołożyła wszelkich starań, aby dać możliwie najwięcej praktycznych wskazówek o zakładaniu i prowadzeniu ogrodów. Istotną potrzebę wykładów stwierdził dość liczny udział słuchaczek i słuchaczów i liczniejsze jeszcze zapytania o następny kurs, nadpływające od tych miłośników, którzy przeoczyli komunikaty w prasie.

W ostatnim dniu wykładów, p. Z. Hellwig pożegnał uczestników w imieniu organizatorów, zaś w imieniu słuchaczów przemawiał p. pułk. Zachar, wiceprezes Tow. Mił. Bielawek.

Sekcja Kult.-Oświatowa B. T. O. składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia zorganizowania kursu. Przedewszystkiem więc pp. prelegentom, p. dyrektorowi Naukowego Instytutu Rolniczego za udzielenie sali oraz firmom, które ofiarowały rośliny, nasiona, preparaty itp. do rozlosowania między uczestników, a więc p. Szukalskiemu, skład nasion ul. Dworcowa, p. T. Czarnockiemu oraz p. J. Denderskiemu. — Również serdeczne podziękowanie składa sekcja Towarzystwa Miłośników Bielawek za pomoc w organizacji kursu.

— **Groźba wymarznięcia kartofli.** Z wielu stron kraju dochodzą wieści o wymarznięciu ziemniaków, które złożone w jamach, jak u wieśniaków, czy też w kopcach i piwnicach po większych majątkach ucierpiały znacznie od mrozów. W wielu wypadkach przyczyną uszkodzeń jest nawet gnicie, spowodowane przez zasypanie jam śniegiem i wytworzenie w ten sposób nadmiernego ciepła. Szkody zresztą są tu nierównomierne i można przypuszczać jednak, że nie sięgną one rozmiarów tak poważnych, aby mogły zaważyć na wynikach urodzaju jesiennego.

— **Kto znalazł pęk kluczy?** Pewien obywatel ze Szwederowa zgubił wczoraj w mieście pęk kluczy. Uprasza się o oddanie ich w redakcji.

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych w Bydgoszczy,** Grupa Powstańców Wielkopolskiech z 1918/19. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 8 w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad: Referat z powodu 10-lecia wytknięcia **linji demarkacyjnej na froncie wielkopolskim;** oraz referat **O wzmocnieniu władzy w Polsce dla lepszej obrony granic.**

Nowy sposób szantażu.

Po miastach Wielkopolski i Pomorza, grasuje jakiś osobnik, lat około 25, wysokiego wzrostu, blondyn o bladej i szczupłej twarzy bez zarostu, z akcentem mowy warszawskim, ubrany w wytartą jesionkę i w czapkę cyklistowską, który zasięga wiadomości o pewnych osobach, a następnie udaje się do nich i pod pozorem, że znane mu są pewne tajemnice życia owych osób, żąda okupu za milczenie. Znajdują się łatwowierni i tchórzliwi, którzy dla świętego spokoju dają oszustowi jakieś odczepne, gdy jednak spotka się z kategoryczną odmową, wówczas udaje się w pokorę i prosi o jakąś jałmużnę.

Trafił jednak na pewnego kupca, który szantażystę przytrzymał i chciał oddać w ręce policji, żądając przed tem jeszcze okazania legitymacji. Oszust przedłożył dokument policyjny, opiewający na nazwisko Henryka Tuzińkiewicza stałego mieszkańca Warszawy i w chwili gdy kupiec dokument przeglądał, wymknął się i zbiegł, zostawiając dokument w rękach tegoż kupca.

Uprasza się wszystkich obywateli, aby w razie pojawienia się oszusta, zechcieli go przytrzymać i oddać w ręce policji.

Z sali sądowej.

Napad i rabunek pod groźbą rewolweru.

Przed trybunałem karnym pierwszej instancji, sekcja a, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału, p. sędziego Radłowskiego, zasiedli na ławie oskarżonych dwaj młodzi rabusie, 24-letni Władysław Winiecki i 22-letni Jan Wojtkowiak, oskarżeni o napad z rewolwerem w ręku.

Oskarżeni dnia 8 grudnia ub. r. między godziną 12 a 1 w nocy włamali się za pomocą oderwania skobli u drzwi, do mieszkania gospodarzy Wrzeszczów w Bartodziejach W. i tam pod groźbą rewolweru, wymierzonego przez Winieckiego do piersi Wrzeszcza, wymusili od swych ofiar 1 500 zł, poczem zbiegli.

Ponieważ Winiecki, który w aresztach policyjnych chciał się wieszać, a następnie połknął trzon od łyżki, zachowywał się w sądzie, jak warjat i przesłuchanie go było niemożliwe, przeto sąd wyłączył jego sprawę, uchwalając jednocześnie poddać oskarżonego Winieckiego obserwacji psychiatrów, a rozpatrywał jedynie sprawę Wojtkowiaka.

Wojtkowiak, jak zeznali świadkowie Wrzeszczowie, przez cały czas napadu stał na czatach w kuchni mieszkania, podczas gdy Winiecki wszedł do sypialni małżonków Wrzeszczów i pod groźbą rewolweru wymusił od nich 1 500 zł. Dalej tłumaczył się Wojtkowiak, że namówił go do czynu tego Winiecki, który po dokonaniu rabunku dał mu z zrabowanych pieniędzy 288 zł. Z pieniędzy tych kupił sobie bieliznę, obuwie i płaszcz, które to rzeczy zostały mu odebrane i oddane poszkodowanym Wrzeszczom.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Wojtkowiaka na jeden rok i trzy miesiące więzienia

Oskarżał prokurator p. Stefanicki.

Napad rabunkowy.

Przed tym samym trybunałem odpowiadali za napad rabunkowy Edmund Kocikowski, Walter Hack i J. Bobe.

Oskarżeni w styczniu br. będąc w restauracji „Ostry Róg“, zauważyli, że niejaki Franciszek Sztucki miał przy sobie większą ilość pieniędzy, zmówili się więc z sobą celem dokonania nań napadu i zrabowania mu tej gotówki.

I gdy Sztucki wyszedł o godzinie 12 w nocy z restauracji, oskarżeni udali się za nim i w ulicy Bocianowo Kocikowski uderzył go pięścią w kark, a gdy Sztucki upadł Bobe poskoczył do niego i wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 500 zł, Kocikowski zaś zatkał mu usta ręką, uniemożliwiając w ten sposób poszkodowanemu wołanie o pomoc. Wreszcie poturbowawszy swą ofiarę pięściami, sprawcy zbiegli. Rola Hacka ograniczała się do pilnowania o kilka kroków dalej, aby ktoś nie nadszedł, przyczem zachęcał on swych towarzyszy do szybkiego załatwienia się z tą sprawą. Podzielili się następnie pieniędzmi, z których jednak Bobe wziął największą część.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uwzględniając okoliczności łagodzące, a mianowicie, że oskarżeni nie byli dotąd karani i że byli w chwili popełnienia czynu w stanie podchmielonym, skazał Waltera Hacka i Bobego po jednym roku więzienia, Kocikowskiego zaś, ze względu na jego małoletność, na 8 miesięcy więzienia.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy odbędzie się w środę 6 marca o godzinie 7 w lokalu p. Błocha naprzeciw sądu.

Zebranie członków Związku Właścicieli Autodorożek odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 8 w lokalu posiedzeń „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego. 1. Na porządku obrad sprawa podatkowa. Obowiązkiem każdego członka jest zabrać książkę członkowską, celem przeprowadzenia kontroli.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE ul. Miedza 2, wyświetla dziś we wtorek po raz ostatni przepiękny i wzruszający dramat w 8 aktach z Normą Talmadge w roli głównej pt. **„Twoja na wieki“.** Obraz ten ilustruje przeżycia rozłączonych małżonków oraz przedstawia nam szlachetną postać kobiety, którą świetnie kreuje Norma Talmadge. Nadprogram arcyzabawna komedja pt. „Pogromca“. Początek seansów o godz. 6 i 8.

KRISTAL. Jeżeli, czytelniku, chcesz się uśmiać serdecznie i ubawić przygodami niekiedy bardzo uciesznemi dziewczęcia rzuconego zbiegiem okoliczności na bruk wielkomiejski, pospiesz dziś na premierę Kristalu pt. „Niewiniątko“, szampańską komedję z słynną Laurą La Plante w roli tytułowej. Zaznaczyć należy również, że cały program jest humorystyczny, gdyż w nadprogramie widzimy farsę 2 aktową **„Przygody marynarza“,** kreskowa groteska, powszechnie lubiany rodzaj filmu rysunkowego „Pietrek leci przez ocean“ i tygodnik.

W najbliższych dniach wyświetlamy potężne dzieło filmowe produkcji europejskiej **„Rasputin — Demon Rosji“** czyli „Ciernista droga księżnej Woroncowej“. Jest to wielki dramat z dziejów carskiej Rosji. W rolach głównych występują: Włodzimierz Gajdarów, Grzegorz Chmara, Mary Kid, Zuzanna Delmas i inni.

NOWOŚCI. **„Arlekinada życia“** przepiękny dramat, który ogólny podziw i zachwyt wywołał, dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie W filmie tym o rzeczywiście oślniewającej wystawie i wyjątkowej technice, podziwiamy grę artystów Henryka George, Erny Morena i Freda Lercha niezrównanych w swych rolach.

MARYSIEŃKA. Oglądamy drugi zkolei amerykański film Janningsa pt. **„Ostatni rozkaz“** i po raz drugi sprawia nam to przyjemność i to dużą, gdyż obecny film jest jeszcze bardziej udany od „Niepotrzebnego człowieka“.

CORSO. Dziś po raz ostatni wyświetla niezwykle ciekawy film pt. **„Ukochany Szeryf“.** W roli tytułowej król cowboyów — niezrównany Tom Mix. Nadprogram wyśmienite farse pt. **„Tchórz“** i **„Bohaterski reporter“.**

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Dziś plenum senackie rozpocznie debatę budżetową. Marszałek Szymański rozesłał zawiadomienia do senatorów, iż posiedzenie plenum rozpocznie się we wtorek o 10.30 i potrwa do 11 bm. włącznie. Senatorzy przerazili się tem, że w zawiadomieniu nie było mowy o przerwie.

Kowno, 5. 3. (Tel. wł.) Z rozkazu Waldemarasa zwolniono ze służby niektórych urzędników, piastujących dawniej teki ministerjalne. M. i. dymisję otrzymali: b min. finansów Karvialis, b. minister spraw wewnętrznych Żukis i b. prezydent rady ministrów Thumenas i inni.

Londyn, 5. 3. (Tel. wł.) Według wiadomości ze sfer urzędowych, powszechne wybory w Anglji odbędą się 30 maja.

Kłusownik zabił w lesie gajowego.

Wierzonki, dnia 5. 3.

W Wierzonkach, woj. poznańskiego znaleziono w lesie trupa gajowego Pawła Laberta, z pokłutą nożem głową. Pozostawione ślady świadczą o ciężkiej walce, jaką stoczyć musiał gajowy z kłusownikiem, który na miejscu zbrodni zostawił worek z zabitą sarną.

Gajowy Labert, został okropnie poraniony, oprócz tego morderca ograbił go zabierając mu fuzję, zegarek, papiery, i t. p. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wyszły szydła z worka.

Paryż, 5. 3. (tel. wł.) „Echo de Paris“ zamieściło sensacyjny dokument, stwierdzający, że **Holandja w roku 1918 złamała neutralność przez udzielenie pozwolenia sztabowi niemieckiemu na używanie kolei holenderskich dla przewozu wojska niemieckiego.** Dokument jest instrukcją kwatery niemieckiej z dnia 6. czerwca 1918.

Nasz doradca finansowy ma głos..

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Ukazało się sprawozdanie doradcy finansowego Deweya za ostatni kwartał ub. roku. W sprawozdaniu tem Dewey podaje, że stan stabilizacyjny wykonywa się skrupulatnie, następnie pisze, że jest w posiadaniu listu ministra Czechowicza, w którym ten stwierdza, że kredyty inwestycyjne zamierza na przyszłość organizować w ten sposób, by części programu zaniechano w tym wypadku, gdyby dochody się zmniejszyły. Dalej pisze minister, iż rząd zastanawia się nad powiększeniem akcyj Banku Polskiego, celem podwyższenia funduszu pomocy gospodarczej i udzielenia kolejom państwowym pożyczki 50-miljonowej. Omawiając bilans handlowy, podkreśla p. Dewey, iż Polska — kraj rolniczy, musi sprowadzać część żywności. Kończy p. Dewey twierdzeniem, że zwiększenie się oszczędności polepszy sytuację kredytową.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Toruniu.

Poniedziałkowy „Monitor Polski“ z dnia 4. bm. ogłasza:

Na podstawie § 79 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. (Zb. u. pr. str. 261) i art. 14 ustawy z dnia 23. czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu, oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. nr. 75, poz. 511) zarządza się co następuje:

§ 1.

Rozwiązuje się Radę Miejską m. Torunia w województwie pomorskiem.

§ 2.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów:
(—) K. Bartel.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Sławoj Składkowski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Konf. Męskiej św. Wincentego odbędzie się w środę, dnia 6. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Drużyna żeńskiego „Sokoła“. Dziś, we wtorek 5 bm. ćwiczenia o godz. 7 w sali gimn. klasycznego przy ulicy Krasińskiego. Przybycie wszystkich druhień ćwiczących bezwarunkowo konieczne.

„Lira“. Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. u p. Kołodzieja.

Zebranie Sodalicji Panien odbędzie się 6. bm u ks. Pałkowskiego, Kordeckiego 2 o godz. 7-ej wiecz.

Sokół III. Posiedzenie plenarne we wtorek 12. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

Tow. właśc. domów filja Szwederowo. Zebranie w dniu 7 bm. w lokalu p. Kołodzieja ulica Ugory.

K. S. „Brda“ oddział szachowy. Schadzka dziś o godz. 7 w Kasynie kolej.

„Lutnia“. Dziś, zebranie plenarne o godz. 8 u p. Błocha. Uprasza się o liczne przybycie.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 6 marca o godz. 7,30 w lokalu p. Kocerki. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zebranie zarządu o godz. 7.

Bydgoski Klub sportu wędkarskiego. Miesięczne zebranie 6. bm. o godz. 8 wiecz. w restauracji „3 Maj“. Wykład prof. o pstrągu. Ostatni termin wykupu legitymacji.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek 5 bm. o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym referat „O opłatach stemplowych i podatkach“ i inne ważne sprawy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek, 5. bm. o godz. 8 wiecz. w sekretarjacie Zw Prac. upieckich. Udział całego zarządu konieczn

O. K. Sokół V Okole - Wilczak. Zebranie miesięczne we wtorek o godz. 7,30 w lokalu p. Ziółkiewicza, Śniadeckich róg Sienkiewicza.

Sokół IV. Bielawy. W środę, dnia 6. bm. o godz. 20 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, dnia 6. bm. odbędzie się w hotelu Lengning o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne. Na porządku dziennym bardzo interesujący referat dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej p. dr. Rzepeckiego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Związek akuszerek na miasto Bydgoszcz i okolicę zwołuje na środę, dnia 6. bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza plenarne zebranie. Wygłoszony będzie referat przez przez p. lekarza. Prosimy o liczny udział.

XII. Bydgoska Drużyna Harcerska. Zbiórka I. zastępu „Kukułek“ odbędzie się jutro, w środę, o godz. 7,15 wiecz. w szkole Świętojańskiej.

Zebranie filji metalowców Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, 5. bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Mellera, („3 Maj“). O liczny udział uprasza się

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele farnym. Dnia 3 bm zmarł nasz długoletni członek sp. Leonard Nadolny przeżywszy 68 lat. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6. bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział członków uprasza się.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zebranie miesięczne w środę 6. bm. o godz. 7 wiecz. u p. Kołodzieja. O liczny udział uprasza się.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. We wtorek 6 bm. o godz. 8 zebranie w salca p. Mellera

K. S. „Astorja“. Członkom sekcji Ping - Pongowej podaje się do wiadomości, że rozgrywki tej sekcji przeprowadzi się dopiero za tydzień i to w poniedziałek 11. bm., w środę 13. bm. i w piątek 15. bm. w lokalu p. Kalinowskiego. — W czwartek od godz. 7,00—8,30 przysposobienie wojskowe, od godz. 8,30—10,00 gry ruchowe.

Koło Absowentów Szkół Handl. Dzisiaj schadzka koleżeńska w Strzelnicy. Ćwiczenia sekcji ping - pongowej odbywają się tamże.

Stow. Młod. Pol. „Brzask“. Zebranie plenarne w środę, 6. bm. o godz. 8 w Domu Katolickim ul. Grodzka.

Związek Szoferów. Zebranie w środę, 6. bm o godz. 20 w sali Harmonji. Uprasza się o liczny udział.

Sokół II. Jachcice. Zebranie w piątek, 8. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego.

Tow. Powst. i Woj. Jachcice. Zebranie w czwartek, 7. bm. o godz. 6,30, zarząd zbierze się o godz. 6. Z powodu bardzo ważnych spraw wszystkich członków obecność konieczna.

S. M. P. „Orzeł“ Czyżkówko. Dnia 7 marca odbędzie się o godz. 8 wiecz. w salce obok kaplicy zebranie plenarne. O liczny udział uprasza się. Zebranie zarządu 5 marca o godzinie 8 w salce obok kaplicy.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 marca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—93,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00—47,50
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	114,00—000
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—85,00
Goplana I—II em.	15,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	48,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 3. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34,50—34,00
Pszenica nowa	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—23,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,75—00,00
Mąka pszenna 65proc.	64,00—68,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25,25
Otręby pszenne	27,00—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Bank Polski płacił w dniu 5 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,35
szylingi austrjackie	12'84
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 4 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	114,00	114,50	113,25
5-proc. poż. premj. dol.	095,50	000,00	097,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	178,00—177,50
Bank Dyskontowy	000,00—138,00
Częstocice	00,00—44,00
W. T. F. Cukru	00,00—44,50
Firley	53,50—00,00
W. T. Węgla	000,00—087,00
Rudzki	000,00—41,00
Starachowice	00,00—32,00
Zawiercie	00,00—13,00
Haberbusch	000,00—230,00

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Zegarmistrzowski warsztat reparacyjny ul Śniadeckich 37, wykonuje reperacje z gwarancją, czyszczenie zegarka 2 zł, sprężyna 2 zł, cylinder 3 zł, budzik rep. 2 zł, regulator 4 zł. 5160

Tanio na raty kanapy, leżanki, materace Bydgoszcz, Lipowa 2. Tapicer. 5175

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 60 mórg, 10 krów, 3 konie 30.000 sprzedam. Gordon, Gdańska 60. F-2849

Gospodarstwa domy, wybór poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. 5177

Kamienica 2 piętrowa, 2 składy 27,000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. 5198

Dom dochód 500 zł miesięcznie sprzedam. Gordon, Gdańska 60. F2848

Dom z składem, ogrodem, dochód 300 zł miesięcznie wpłaty 15.000 zł, cena 27 tys zł Hotel i restauracja, do objęcia 10 tys. zł. Dużo innych domów od 2 do 150 tys. Mańkowski, Grudziądz, Trynkowa 13. 5190

Skład kolonjalny z towarem i urządzeniem, mieszkanie 3 pokoj. i kuchnią w większem mieście pow. bydg. tanio natychmiast do nabycia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „F. 100“. 5180

Składy kolonjalne i próżne okazyjnie od 2000 zł poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. 5176

Skład duży nadający się na każde przedsiębiorstwo z powodu choroby odda Mazowiecka 41-42, Gospodarz. 5205

Sypialnię solidną dębową z lustrami okazyjnie sprzeda „Lamus“, Gdańska 153. 5171

Ago Pressa tanio na sprzedaż. Poznańska 4. (5179

Pianino czarne okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Warszawska 16 w restauracji. F 2838

POSADY WOLNE

Poszukuję zaraz lub od 15 b. m. młodszą kasjerkę piszącą na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim oraz kilka ekspedjentek i uczennic. Zgłosz. A. Przybylski, Magazyn obuwia, Gdańska 15. F2841

Bankowiec (5182 młodszy, dobrze polecony, potrzebny zaraz. Zgłosz. z odpisem świadectw i życiorysem należy nadesłać Grudziądz, skrzynka pocztowa 32.

Marszantki (modystki) dwie siły samodzielne, na stałe posady w Poznaniu poszukuję. Z. Bobowska, Poznań, Stary Rynek 70. 5183

Poszukiwany akompanjator rutynowany do akompanjamentu oper i pieśni. Zgł. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „Śpiew“. F2729

Poszukuję kilku wymownych panów, zarobek dzienny 20 zł i więcej. Zgł. Łokietka 21b, parter lewo. 5186

Stenotypistka młodsza siła, z praktyką biegłą w niemieckim i polskim zaraz potrzebna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. G. W.“ (5181

Marszantka potrzebna od 15 marca lub później samodzielna na stałą posadę z całodziennem utrzymaniem, władająca językiem polskim i niemieckim, rzym kat. Of. z odpisem świadectw, podaniem pensji oraz zał. fotografji przyjmuje G. Chwaliszewska. Kamień (Pomorze), Rynek 23. 5216

Ekspedjentka rutynowana z dobremi referencjami potrzebna. Zgłosz. 6—7 Sozański, ul Dworcowa 78. F2844

Dzielne naciągaczki szczotek potrzebuje Gajewski Grodzka 16. F2837

Steperka potrzebna. Poznańska 4. 5179

„Maxim“ restauracja Marcinkowskiego 5. Potrzebne zaraz dwie uczennice do restauracji. Dyrekcja. 5164

Młody (4813 pomocnik koszykarski potrzebny zaraz. W. Górecki, Chodzież, Rynek 5.

Dzielną praczkę poszukuje Nowak, Kordeckiego 35, parter lewo. 5173

Potrzebna służąca która umie dobrze gotować li tylko z dobremi świadectwami. Gdańska 53, I ptr F2836

Uczeń do parowej piekarni i cukierni potrzebny. Gdzie? wskaże Dz Bydg. (F2846

2 uczni lub wolontarjuszy z dobrego domu z średniem wykształceniem, znajomością także języka niemieckiego przyjmiemy zaraz lub później. Zgłosz. pisemne, z odpisami świadectwa szkólnego i życiorysem adresować: Magazyn bławatów, bielizny i galanterji, Szmelter i Wesołowski, Bydgoszcz. 5202

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Czarnocki, Gamma 2 F2853

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy (5174 polsko - niem., obeznany także z książkowością monopol., piszący biegle na maszynie poszukuje zaraz lub później odpowiedniej posady w przedsiębiorstwie handlow. lub przem. Łask. zgłosz. pod „Posada“ do Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Lokal jasny, nadający się na warsztat, pracownię lub składnicę oddzierżawię.— Petersona 4, Sieroń. (5159

POKOJE

Pokój umebl. do wynajęcia zaraz. Gdzie? wskaże Dz Bydg. (F2345

Pokój dla solidnego pana od 15 bm. do wynajęcia. Sienkiewicza 4, wysoki parter. 5188

MIESZKANIA

Poszukuję 4 pokojowe mieszkanie zaraz, płacę dzierżawę za rok zgóry lub według ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „5185“. 5185

Mieszkania 1 do 7 pokoji z kuchnią od właścicieli tanie. 6 pokoji komfortowe za 1.000 zł wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. 5178

RÓŻNE

Pożyczki 3000 zł na I hipotekę gospodarstwa rolnego poszukuję. Warunki według umowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Pewne 3“. 5197

Zaginął wilk ciemny „Bary“ do oddania za wynagrodzeniem Pfeiffer, Św. Jańska nr. 15. 5170

Panią jadącą wczoraj tramwajem o godz 22[17] ulicą Gdańską upraszam o podanie adresu pod „Zmiana“ do Dzien. Bydg. 5168

POLECENIA

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a, telefon 1188. 3918

Tanie
drzewo szczapy sosnowe suche I. kl. 14 zł, II. kl. 12 zł, wałki 9 zł. wagonowo polecam Swinka, Oborniki. 4683

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Szczapy
wagonowo, stale polecam. Krymski, Solec Kujawski, Tel. 18. F2752

Wózki dziecięce
wielki wybór, ceny konkurencyjne. wykonujemy wszelkie reperacje. Fabryka wózków dziecięcych, „Sport“, Bydgoszcz, 3 Maja 19, tel. 7. Obok Placu Wolności. (F2701

Kanapy
leżanki, materace, otomany, garnitury klubowe, ładne, trwałe tanie. Tapicernia, Jagiellońska 4. 5136

Przyjmuję
płaszcze i suknie do szycia. Św. Trójcy 1a, III ptr. lewo. 5130

Drzewo
tarte jak grabowe, brzozowe, dąb, lipa, klon, brzóst, świerka w mniejszych i większych partjach, oddaje Teodor Górski Chełmża. 4598

Baczność!
Najnowsze fasony męskie i damskie! Wykonuję tanio i pod gwarancją ubrania od 30 zł, palta od 25 zł, kostjumy 25 zł Pomorska 13 F-2826

SPRZEDAŻE

Majątki
500 mórg z kompletnym inwentarzem 175 000, 320 mórg pszennej ziemi zamienię na domostwo. 285 mórg pszennej ziemi 160.000 300 mórg z inwentarzem kompletnym 110.000 poleca biuro Pogoń Bydgoszcz Dworcowa 80.

Okazja!
Z powodu śmierci właściciela jest na sprzedaż korzystnie 84 morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna, 20 mórg łąki torfowej. Pośrednicy pożądani. Ciechanowski, Krostkowo. (4855

Gospodarstwo
podmiejskie, 26 mórg ziemi pszenno-buraczanej, w jednym planie, z budynkami kompletnemi twardo krytemi, inwentarz żywy 1 koń, 4 krowy i t. d. martwy nadkompletny. Położone 5 minut od miasta i kolejki, jest natychmiast wprost od właściciela do nabycia za 28 000 zł. A. Arndt, Witkowowieś pow. Gniezno. F2796

Gospodarstwo
40 mórg dobrej ziemi, nowe zabudowanie z kompletnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 30 tysięcy. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. F-2827

Sprzedaż okazyjna!
Oberża, jedyna w dużej i bogatej wiosce i okolicy, z salą, przyległym sliczn parkiem, przeszło 60 drzew owocow., 8,10 ha. pszenno-buraczanej ziemi, łąki z torfem, żywym i martwym inwentarz., masywne zabudowania sprzedam natychm. za cenę 25000 zł. Pełny konsens. Zgłoszenia przyjmuje Komisrhke Łasin, Pomorze, ul. Hallera 13 (5153

Gospodarstwo
83 morg dobrej ziemi, nowe zabudowanie, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena podług ugody. Walerjan Nowiński, Szczuka pow. Brodnica Pomorze. (5091

Realność
przy ul. Bocianowo w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Wiad. Gdańska 131 w warsztacie kołodziejskim. (5157

140 mórg
pszenna rola i młyn wodny, inwentarz nadkompl. cena 75 tys. wpłata 50 tys. sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (F2831

Dom
narożnikowy na Bielawkach sprzedam. Stepowa nr. 48. (F2594

Dom
z piekarnią w pełnym biegu na sprzedaż lub piekarnia zaraz do wynajęcia. Fordońska 7. (F2799

Domek
rodzaj willki z ogrodem i wolnem mieszkaniem za 12,500 zł zaraz na sprzedaż. Zgł. Orla 7, skład kolonjalny. (5134

Dom
z wolnem mieszkaniem, 2 morgi ziemi na sprzedaż. Małe Bartodzieje, ulica Bełzka 11. 5129

Za 6.000 zł
sprzedam dom z wolnem mieszkaniem. Sokołowski Śniadeckich 40. F2832

W dużej
wsi kościelnej jest zaraz skład z pomieszkaniem do wynajęcia, stosowne dla każdego przedsiębiorstwa. Jan Mokwa, Wielki Komorsk powiat Świecie. 4869

Warsztat
mechaniczny nadający się na każde przedsiębiorstwo, z siłą zapędową i światłem, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Przemysł“ do filji Dz. Bydg. (2762

Skład
kolonjalny, 3 pokoje zaraz sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (5077

Sprzedam
skład, Gdańska 48. F2757

Skład
kolonjalny z wyszynkiem piwa, sprzedaża cygar, dużym ogrodem wycieczkowym, 19 mórg pa. ziemi, masywnemi zabudowaniami, światłem elektrycznem zaraz na sprzedaż. Of. w niemieckim języku pod „1894“ do Dz. Bydg. 5122

Interesa rzeźnickie!
Sprzedam interes rzeźnicki z urządzeniem, maszynami, 3 pok. mieszkanie 5500. — Interes rzeźnicki z maszynami 15,000 — Interes krótkich towarów 8000 jak również wiele innych poleca stale biuro Pogoń. Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Drogerja
centrum z mieszkaniem okazyjnie odda. Sokołowski, Sniadeckich 40. (F2830

Zakład
fryzjerski dla pań i panów zaraz na sprzedaż z powodu choroby. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Fryzjer“. F2817

Plac
przy ulicy Kołłątaja 3, Bydgoszcz, sprzedam zaraz Cena 16.000. Wiadomość: Zambrzycki, Grudziądz, Lipowa 3. F2828

Budynek
za trzy tysiące Strzelecka nr. 75, mieszkanie Strzelecka 30 5152

Okazyjnie
oddam skład z mieszkaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 5151

Sprzedam
narzędzia kowalskie. Kuźnia w pełnym biegu do objęcia możliwie zaraz z powodu choroby. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. (2759

Sprzedam
tanio bieliźniarkę z lustrem która kosztowała 240 — zł. za 60 zł. Górzyński. Garbary 10. (5150

Wóz
rzeźnicki na resorach tanio na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. (5127

Wózik
dziecięcy mocny na sprzedaż. Hetmańska 15, II piętro lewo. F-2811

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. F2806

Wagę
decymalną, lampę gazową, bańki blaszane sprzedam. Gdańska 75c, m. 6. (F2813

Rowerową
latarkę dynamo Boscha sprzedam. Gdańska 75c, m. 6. (F2812

Skrzynie
na sprzedaż. „Ampol“, ul. Sienkiewicza 66 67. (F2795

Dobrze
utrzymane pianino tanio na sprzedaż z gwarancją. B. Sommerfeld, Sniadeckich 56, fabryka pianin. 4608

Motorówka
na biegu, na 20 osób korzystnie na sprzedaż. Biuro „Merkur“, Dworcowa 53. F-2791

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Szymańska, Grunwaldzka 139. 5146

Sypialka
jasny dąb na sprzedaż. Unji Lubelskiej 14a, parter lewo. F2834

Kanapa
na sprzedaż, ul. Warszawska 4, II ptr. lewo. F2822

Gramofon
bez tuby bardzo tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 5147

Jadalnie
z długoletnią gwarancją tylko w stolarni, Nakielska 8. 5135

Pies
Foksterjer czujny na sprzedaż. Sienkiewicza 43, II ptr. lewo. F2800

KUPNA

Kupię
urządzenie składowe. Proszę o podanie ceny i dokładnego rozmiaru. Lewicki, Koronowo Rynek nr. 3. 5121

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Kupię
używaną w dobrym stanie magiel. Adres Koronowska 12. 5066

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem kupię. Dułyk, Świecie n. W., Mickiewicza 2. (5131

Kupię
aparat do spawania (Schweissaparat). Gdańska nr. 58, skład rowerów. F2805

LEKCJE

Udzielam
lekcji na fortepjanie. Miesięcznie 10 zł., 2 godziny tygodniowo. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, ul. Sniadeckich 40, parter lewo. (F2641

Boksu (F2789
kto wyuczy za dobrem wynagrodzeniem? Of. pod „Efzet“ do Dz. Bydg.

POSADY WOLNE

Podmajstra
inteligentnego, energicznego, z dobrą praktyką w maszynach rolniczych i przemysłowych, również jednego młodszego dzielnego modelarza poszukuję zaraz. Oferty piśmienne proszę skierować do firmy F. Kujawski, Fabryka maszyn i odlewnia, Toruń, ul. Grudziądzka 31. (4722

Poszukuję
samodzielnego czeladnika piekarskiego na piec drewniany od 8 marca br. Józef Stasiewski, Lipinki k. Warlubia, pow. Świecie 5125

Młody
uczciwy drogerzysta, bez posady znajdzie natychmiast, miejsce do sprzedaży towarów w mieście i okolicy. Dokładne oferty z odpisami świadectw, podaniem wymagań przy wolnym stole i stancji, uprasza T. Rzymkowski, Toruń-Mokre, hurt. tech. drog. 5103

Poszukuję
zaraz młodszego pomocnika. Reflektant musi się okazać dobremi świadectwami, umieć kierować samodzielnie całym interesem, pisać na maszynie oraz znać dokładnie książkowość i korespondancję. Zgłoszenia z podaniem wymag. pensji przy wolnem utrzymaniu, odpisami świadectw i fotografją nadesłać w języku polskim i niemieckim do firmy Leonard Baniecki, skład kolonjalny, żelaza, art. budowl., szkła, porcelany i restauracja, Skarszewy (pow. kościerski), Rynek 17, telefon 9. (5123

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz. Rudziński, Bydgoszcz, Dworcowa 51. (F2814

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz. Kcynia, Dworcowa nr. 3. (F2652

Czeladnik
kominiarski może się natychmiast zgłosić. Jan Maćkowski, obw. mistrz kominiarski, Lubiewo pow. świecki, stacja Bruchniewo. 5148

Poszukuję
rutynowaną książkową-biuralistkę, znającą wszelkie prace biurowe, władającą niemieckim i polskim językiem. Oferty w niemieckim języku z odpisami świadectw proszę skierować pod „Stocznia“ do Dzien. Bydg. 4923

Kasjerka
z dobrym charakterem pisma, władającą językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Siuchniński i Stobiecki Stary Rynek 3. 5158

Rutynowana
buchalterka (korespodentka), biegła w obydwóch językach poszukiwana od 15 marca. Oferty z dokładnem cur. Vitae i referencjami pod „Chemiczna branża“ do Administracji Dzien. Bydg. 5144

Książkowa
która prowadzi samodzielnie buch. podwójną, amerykańską, maszynę, korespondencję i kasę poszukuję posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (F2808

Fryzjerkę
dzielną w ondulacji za dobrem wynagrodzeniem przyjmie zaraz Barcikowski, Koronowo. F2452

Uczeń
biurowy, syn uczciwych rodziców, mieszkających w Bydgoszczy, 14—15 lat, władający możliwie także niemieckim językiem. może się zgłosić w firmie „Plutus“, Hurtownia węgla górnośl. Bydgoszcz, Jagiellońska 60. (5137

Uczeń
zdolny do kupiectwa potrzebny. Piotr Wiśniewski. Kcynia, skład kolonjalny i żelaza. (F-2824

Chłopak
do koni na wieś potrzebny zaraz. Zgł. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F2825

Służąca
do wszystkiego, znająca się na dobrej kuchni, ale bez dużego prania, potrzebna zaraz. Huzarska, Promenada 34, przystanek tramw. naprzeciw Żmudzkiej. Zgłasz. się tylko z dobremi świadectwami do godz. 4-tej. (F2793

Dzielna
obciągaczkę, na stałe poszukuje. Wileńska nr. 5. F2803

Uczennica F2538
do szycia może się zgłosić. Czarnecki, Pomorska 22/23

Uczeń
piekarski potrzebny. Jakubowski, Jasna 15. (5119

Dziewczę
do posyłek może się zgłosić. Wł. Świtalski, Niedźwiedzia 4. 5150

Dziewczę (5141
do lat 16 potrzebne do dziecka i prac domowych. Kujawska 115, fryzjer.

Dziewczyna
potrzebna do wszystkiego. Promenada 40, II ptr. lewo. 5155

Służąca
uczciwa zaraz potrzebna. Sienkiewicza 30, skład kolonialny. F2797

Służąca (F2818
jako przychodnia przed południem potrzebna. — Gamma 7, II ptr. lewo.

Służąca
uczciwa i czysta która dobrze gotuje zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66. IV p. 5120

Posługaczka
potrzebna zaraz. Badyńska, Gdańska 54, II p. (F-2821

Dziewczyna
od 14 do 16 lat zaraz potrzebna. Szretery, Gajowa 4, u rzeźnika 5161

Kucharka
i uczennica do bufetu, może natychmiast się zgłosić. Kawiarnia „Bristol“ Mostowa 5. 5165

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec
lat 26, z branży delikates.-restaur., 15 lat praktyki w pierwszorzęd. domach, dzielny sprzedawca i dekorator, specjalność obsługa pierwszorz. klienteli, bardzo dobre świadectwa oraz polecenia, poszukuje odpow. stanowiska zaraz lub później. Łask. oferty upr. pod „Dzielny“ do Dz. Bydg. (5133

Biurowiec-
rachmistrz, biegły w polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia pod „Biurowiec“ do filji Dz Bydg., ul. Dworcowa. (5128

Rządca gosp.
Pomorzanin, kawaler, lat 33, wykształcony, z 10-letnią praktyką w wzorowych majątkach w Wielkopolsce i na Pomorzu, obeznany z plantacją buraków, poszukuje zaraz lub od 1-go kwietnia posady jako samodzielny lub pod ogólne dyspozycje. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Rządca“. (2804

Poszukuję
posady inkasenta, najchętniej z wyjazdem na prowincję zaraz lub od 1. IV. Łaskawe oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Inkasent“. (5118

Młynarz
absolwent Państw. Szkoły Przemysłowej, kawaler, lat 26, Pomorzanin, z kilkunastoletnią praktyką, pracowity i sumienny, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia do adm. Dzien. Bydg. pod „Szkoła“. (5154

Młody
pomocnik kupiecki, który poświęcił się zawodowi kupieckiemu po ukończeniu kilku klas gimnazjalnych, odbywszy swą praktykę w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie w hurtowni towarów kolonjalnych, destylacji wódek i likierów, materjałów budowlanych i sprzętów żelaznych poszukuje odpowiedniej posady natychmiast lub 15 marca b. r. Łask zgłosz pod adr. Tad. Lorkowski, Świecie n./W., Dworcowa 31. (5117

Kucharka (5124
znająca się na dobrej kuchni, chowu drobiu itd. z świadectwami, licz. 25 lat poszukuje posady zaraz lub później w mieście lub na wsi. Zgł. do Dz. Bydg. pod „5124“.

Drogerzysta
poszukuje posady Miejscowość obojętna. Łask. zgł. pod „Drogerzysta“ do Dz. Bydg. (5145

Szofer-stangret
który bywał tylko w lepszych domach, szuka posady od 1. 4. tylko w Bydgoszczy na samochód osobowy, ciężarowy lub jako dorożkarz. Oferty do Dz. Bydg. pod „S. A. P.“ (5132

Przyjmuję (5140
miejsca do prania. Hamerlińska, Zbożowy Rynek 10.

DZIERŻAWY

Inwalida wojenny
z prawem na koncesję poszukuje dzierżawy restauracji wzgl. jako wspólnik Of. pod „Kawka“ do Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Starogard. (5104

Poszukuję
składu który nadaje się na kolonjalkę w mieście lub kościelnej wsi. Z. Stryszyk Szubin. (F2810

Skład
z dwoma wielkiemi wystawnemi oknami, najnowszej konstrukcji, w centrum miasta Torunia, zaraz lub od 1. 4. do wynajęcia. Łask. zgłosz. pod „Okazja“ do Dz. Bydg. w Toruniu. 4645

Śpichlerz zbożowy
w najlepszem położeniu. w dobrem handlowem mieście na prowincji, sprzedam lub wydzierżawię. Oferty do filji Dziennika Bydgosk. pod „Śpichlerz“. (F-2824

Skład
do wydzierżawienia zaraz nadający się dla każdej branży, wraz z mieszkaniem. Położenie dobre przy rynku, miasto pow. i garniz. Na miejscu Gimnazjum, Starostwo, Kasa skarb., Sąd itd. Zgł. uprasza Bielawski, Gniew Pom. Dybowa 19. 5126

MIESZKANIA

W Koronowie.
Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. 2 pokoje z kuchnią ewent. z mebl. Of. pod „24“ do filji Dz. Bydg. (F2658

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz w Nakle wprost od gospodarza. Adres wskaże Dziennik Bydgosk. F-2809

Mieszkanie
3 pokojowe do oddania. Adres w Dz. Bydg. 4500

Portjerstwo
pokój, kuchnia wzamian za takie same zamienię z powodu nauki. Adres filja Dzien. Bydgosk. (F-2816

Letnie (F2749
mieszkanie poszukiwane blisko Bydgoszczy 1—2 pok. z kuchnią. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. sub. „Dogodna komunikacja“.

POKOJE

Pokój (4770
dla inteligentnej pani zaraz do oddania. Sowińskiego 19, II ptr. lewo.

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, I ptr. prawo. F2807

Pokój
umebl. dla intel pana do wynajęcia Św. Jańska 18, parter prawo. (F2788

Pokoik
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 16, I ptr. prawo. 5149

Pokój
umebl. od 15. 3. do wynajęcia Okole. Kanałowa 12, II ptr. prawo. F2787

Pokój
próżny do wynajęcia ul. Sniadeckich 21, wysoki parter. F-2790

Pokój (F2833
na dwie osoby. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg.

Wspólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. (F2819

Poszukuję
próżnego dużego pokoju w śródmieściu z używaniem łazienki zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. H“. 5138

RÓŻNE

Kolonjaliści
prenumerujcie Wasze pismo „Głos Kolonjalisty“. Żądajcie numeru okazowego. Poznań, pl. Wolności 9. Tel. 12-47. 3484

Restauracja Astoria
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Nagrody 200 zł.
Kto wskaże lub odnajdzie psa (Ponter angielski) białe czarne łaty, wabiący się „Lord“. Zaginął w okolicy Otłoczyna pow. toruński. Za przetrzymywanie psa pociągnę do odpowiedzialności. Zgłoszenia Toruń ul. Grudziądzka 13/15. 4790

800—1800 zł
poszukuję zaraz pod zastaw hipoteczny za wysokiem oprocentowaniem na krótki czas. Łask. of. uprasza do filji Dz. Bydg. pod „8—18.“ F2753

Szukam
wspólnika lub wspólniczki do składu bławatów z gotówką 5000 zł Oferty pod „5.000“ do filji Dz. Bydg. (F2850

Spólnika
do korzystnego interesu poszukuję z udziałem 3000 zł, fachowość nie potrzebna. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Auto“. F-2792

Chłopczyka (5113
zdrowego, tęgiego, rok i cztery miesiące, oddam na własne. Adres Koronowo, Nakielska 8, Bross.

Chłopiec
5 miesięczny, zdrowy, silny zaraz do oddania. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „2022“. F2745

Unieważniam
zagubioną książkę wojskową oraz inne papiery. Seweryn Miniszewski. 4891

Zaginioną
książeczkę wojskową na nazwisko Maksymiljan Paschke unieważniam. 5142

Weksel
na 500 zł, akceptowany przez p. Wojteckiego Wągrówiec, płatny w firmie Schliepper, unieważniam niniejszem. F2802

Inżynier
pragnie poznać inteligentną panią. Cel wspólny, przyjemna i rentowna praca. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Inżynier“. F-2829

MATRYMONJALNE

Dwóch
braci lat 28—26 wysocy bruneci, inteligentni, posiadający 110 mórg dobrej ziemi, 3 morgi ogrodu owocowego, pragną zapoznać panny, także z gospodarstwem. Zgł. do Dz. Bydg. wraz z podobizną, która się zwraca. pod „Miniony“. 4936

Tysiące
bogatych pań z całej Polski, oraz wielki wybór poważnych partyj z Poznańskiego i Pomorza stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Marjaż“. Poznań. Patrona Lockowskiego nr 9. (4557

Wdowa
w średnim wieku niebiedna poszukuje dobrego męża od lat 40 do 60. Of. do filji Dzien Bydg. pod „Inteligentna W“. F2815

SPRZEDAŻE

Skład
galanteryjny, mały sprzedam. Toruń, Małe Garbary 18. (5193

Rzeźnictwo
w Bydgoszczy przy głównej ulicy, dobrze prosperujące z zapędem elektrycznym z powodu śmierci zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Rzeźnictwo“ do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz. 5207

Urządzenie
restauracyjne kompletne zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Restauracyjne“ do Biura Ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. 5207

Wile
domy handlowe i mieszkalne przy wpłacie 20 do 45.000 zł. na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 5201

Dom
z ogrodem 6000 zł. Dom 10 000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69, telefon 850. 5199

Piekarnia
z kolonjalką, mieszkaniem na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 59, tel. 850. 5206

Gościniec
w kościelnej wsi, 15 mórg roli, zabudowania masywne za 15,000 zł sprzeda „Rolpol“, Bydgoszcz. Gamma 2. (F2847

Radjo-aparat
8 lampowy, grający bez anteny, okazyjnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 5167

Bufet
i kredens dobrze wykonany, styl nowoczesny, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. (F2854

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż. Kościuszki 27, stolarnia, podwórze. (5187

Łóżko
skrzyniowe, łóżko żelazne oraz szafę sprzedam Długosza 8 podwórze. 5172

Kuchnia
nowa 100 zł, sprzedam. Sowińskiego 2. F2839

POSADY WOLNE

1000 złotych
miesięcznie zarobią panowie, panie w mieście, na wsi kilkugodzinna praca dziennie, metoda amerykańska w Polsce nieznana. Wskazówki, prospekty za nadesłaniem 50 gr. znaczkami. Biuro Handlowe, Walenty Kossmann, Poznań, Fredry 6. 5191

Tapicer
samodzielny natychmiast na stałe potrzebny. Chojnice, Plac Jagielloński 3. F2842

Potrzebni
czeladnicy krawcy do damskiej konfekcji i zdolne krawcowe. Gdańska nr. 130, Szomutka. F2852

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a, parter prawo. 5169

Służąca
młodsza potrzebna zaraz. Śliwińska, Jagiellońska 53. F2843

Uczennica
z lepszej rodziny może się zgłosić do składu cukrów, ul. Kościelna 3. F 2855

POSADY POSZUKUJĄ

Rozwódka
poszukuje posady jako gospodyni u samotnego pana. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rozwódka“. E2851

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci lub towarzystwa starszej pani, umie szyć i haftować Zgł. Toruń, Prosta 11/13, III ptr., Janicka. (5192

DZIERŻAWY

Dzierżawa
Gospodarstwo 100 mórg pszennej ziemi, do objęcia 10—12 tys. zł. Gospodarstwo 180 mórg pszenno-żytniej ziemi, żywy i martwy inwentarz kompletny, 4 klm. od miasta, 50 mórg dobrej ziemi, 12 mórg łąki, zabudowania pod dachówką, żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 16 tys. zł. Mańkowski, Grudziądz, Trynkowa 13. (5189

Do wydzierżawienia
od 1 kwietnia skład z mieszkaniem w najlepszem położeniu, w którym się mieści przez 6 lat bardzo dobrze prosperujący skład bławatów i konfekcji, także obecny lokal zmuszony jest przenieść interes do znacznie większych ubikacji. Reflektuje się tylko na bławatnika dobrego fachowca, finansowo silnego. Zgł. przyjmuje W. Mencel, zegarmistrz, Kcynia, ul. Poznanska 6. (5162

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję zaraz Płacę czynsz za rok zgóry. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „1929“. (2840

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca w czasie choroby i współczuli z nami w naszym wielkim smutku oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego ojca

ś. p. **Zenona Frydrychowicza**

w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom, jego Kolegom oraz Znajomym składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Bydgoszcz, dnia 4 marca 1929. **Córka i synowie.**

5143)

Ogłoszenie.

W piątek, dnia 8-go marca o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu p. **Miodowicza w Myślęcinku**

licytacja wyciętych drzew

z poboczy szosowych — za natychmiastową zapłatą — mianowicie:

1. około 50 akacyj (odziemków) 2-7 m. dług. i 15-50 cm. grub.
2. „ 60 brzóz „ 3-8 „ „ i 20-40 „ „
3. 2 klonów „ 3-4 „ „ i 20-25 „ „
4. 1 lipy „ 7 „ „ i 28 „ „
5. 1 jesion „ 4 „ „ i 20 „ „
6. 1 łosiny „ 2 „ „ i 25 „ „
7. około 50 m. wałków akacjowych, brzozowych i klonowych
8. około 10 kupek gałęzi akacjowych, brzozowych i klonowych.

Drzewo oglądać można w dniu licytacji na poboczach szosy z Bydgoszczy do Swiecia w km. 3,5—5,0. (5074

Przewodniczący
w z. (—) Dąbrowski, referendarz.

Mamy na sprzedaż (5194

około 3.000 m³ sosnowego drzewa użytk. I-IV kl.
oraz
około 1.000 mp. sosnowych szczapów I. kl.

Zarząd Dóbr Ostromecko - powiat Chełmno.

Piegi
plamy, wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł. (10885
Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytwórnia **Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.**

Na raty
miesięcznie **18 zł.**
pierwsza wpłata 36 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Praktyczne kursy handlowe w Bydgoszczy
ul. Chrobrego 7 (dom własny).

Zawiadomienie.
Nowo organizujący się **kurs handlowy i korespondencyjny** rozpoczyna się **w środę tj. 6 b. m.** o godzinie 6 wieczorem. (F-2835

DYREKCJA: JAN HENNES
b. Dyr. i Prof. Państw. i Społ. Średnich Szkół Handl.

Poszukuję celem kupna względnie dzierżawy

mniejszy skład

ubikacje warsztatowe ca. 50 mkw. i mieszkanie 4-5 pokojowe, parter lub I ptr. wszystko przy ul. Dworcowej lub początek Gdańskiej, względnie przyległe ulice. Of. pod „Efzet“ do Dz. Bydg. Panowie pośrednicy mile widziani. F2794

---

50 mórg ziemi
przy fabryce bez budynku, żywego i martwego inwentarza wydzierżawi
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz - Czyżkówko
Tel. 1151 i 1137. 4906

Tomasynę
dostajemy okrętem do **Gdyni**, skoro lody puszczą Przyjmujemy zamówienia do natychmiastowej dostawy wagonowej. 5092
Centrala Rolnicza
Wejherowo
Tel. 65 i 19. Tel. 65 i 19.

Samochodem
ciężarowym przewożę wszystko. Telef 2207. F2744

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wykreślono dziś pod nr. 52 firmę Erich Anspach, Gniew.

Gniew, dnia 12 listopada 1928.

5090) **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wykreślono dziś:
a) pod nr. 144 firmę Zofja Górska, Gniew
b) pod nr. 69 firmę Jan Ligmanowski, Gniew
c) pod nr. 8 firmę Wojciech Radzimowski, Gwiew
d) pod nr 190 firmę Dom Towarowy J. Formella, Gniew
e) pod nr. 106 firmę Gniewskie przedsiębiorstwo ceglarskie Aleksander Tramm w Gniewie.

Gniew, dnia 10 października 1928.

5089) **Sąd Grodzki.**

Sprzedajemy stale wagonowo

szczapy sosnowe po zł 18
oraz
wałki sosnowe po zł 14

5102

za metr przestrzenny — franko wagon Ostromecko

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Sprzedajemy stale 5101

CEGŁĘ i DRENY

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Około 5100

4000 snopków trzciny

sprzeda
Zarząd Dóbr Ostromecko, pow. Chełmno.

---

5 dni na próbę

wysyłamy do każdej miejscowości na najdogodniejszych warunkach: **kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, kołdry watowe, płótno pościelowe, stołowe i na bieliznę, gotowe ubiory** itd. z warunkiem odesłania z powrotem, gdyby się towar nie podobał.

Towary sprzedajemy na dogodne spłaty miesięczne od zł 10.-

Żądajcie cennik bezpłatnie. (5014

Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź 3, Piotrkowska 37.

Ważne dla wszystkich zakładów pracy

Wyszły z druku: (5196

a) **Książeczka obrachunkowa dla każdego poszczególnego robotnika,** według wzoru zatwierdzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy X. Okręgu . . . . . cena zł. 0,50
b) **Księga płacy,** format 30×40, 34 linij, objętość
55 foljo . . . . . za zł 9,—
110 „ . . . . . „ „ 15,—
170 „ . . . . . „ „ 24,—
c) **Księga imienna** na około 1000 nazwisk . „ 4,—
d) **Regulamin Pracy** dla zakładów powyżej 20 robotników, komplet (3 egzemplarze) . . „ 1,—
e) **Obwieszczenie** dla pracowników umysłowych . . . . . „ 0.30
f) **Wykaz młodocianych** . . . . . „ 4,—

Odsprzedającym rabat. Wysyłka za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z dolicz. portorji.

Drukarnia Mieszczańska Tow. Akc.
Poznań, ul. Murna 2.
Telefon 3-18 P. K. O. 201.485.

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Z. Komorowski

BYDGOSZCZ, ulica Grunwaldzka nr. 141
Skład ul. Śniadeckich 50

czyści, farbuje i plisuje

Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.
Najniższe ceny. 3538

Kupca

rutynowanego, **na stanowisko kierownika filji w Bydgoszczy,** z kaucją w papierach wartościowych lub innem zabezpieczeniem 10 000 — zł., **poszukuje** poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe.

Oferty z życiorysem i warunkami uprasza się skierować do **„Par“ w Poznaniu,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 10,43. (5184

Większe przedsiębiorstwo poszukuje zaraz

korespondentkę polsko-niemiecką i korespondentkę niemiecką

Żąda się biegłą stenografję, szybkie pisanie na maszynie i dobre tłumaczenie z niemieckiego na polskie i odwrotnie.

Płacimy dobrą pensję i dajemy stałą pracę.

Dalej mogą się zgłosić

2 do 3 uczennice

z dobrem wykształceniem szkolnem.

Zgłoszenia w obu językach pod **„B. S.“** do Dziennika Bydgoskiego. (5156

---

5 gatrowych (pierwszych)

przyjmie zaraz
SZKOCKA SPÓŁKA DRZEWNA
Zgłoszenia do **tartaku w Solcu-Kujawskim** lub do biura **Bydgoszcz, Gdańska 142, II.**
F-2798

Potrzebni na Kresy Wschodnie **młodzi ludzie** jako

siły biurowe

branży **drzewnej,** ze znajomością języka niemieckiego. Wyczerpujące oferty uprasza się kierować do **Tow. Rekl. Międzynarod.** j. r. **Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska 124 pod „Cpt. 106“. (5108

Rutyn. ekspedjent i dekorator

do oddziału **materjałów damskich i jedwabiu poszukiwany** od 1 kwietnia r. b. przez firmę

H. Moses z d. Schoenfeld - Poznań
ul. Nowa 6. (5195

Do naszych oddziałów **bławatów i konfekcji poszukujemy** od 1 kwietnia br.

dzielnych ekspedjentów

władających także językiem niemieckim. Zgłoszenia z odpisem świadectw, fotografją, podan. pensji upraszają

Szmelter i Wesołowski, Bydgoszcz
Magazyn bławatów, bielizny i galanterji. 2053

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.